

№ 179.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Kajetana W.  
Czw. św. Cyryaka, Larga  
Piąt. św. Romana M.  
Sob. św. Wawrzyńca M.  
Niedz. św. Zazanny  
Pon. św. Klary P.  
Wt. św. Hipolita

Wschód sł. godz. 4 m. 30  
Zachód sł. godz. 7 m. 39  
Dług. dnia godz. 15 m. 11  
Ubyło „ godz. 1 m. 31

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 7 sierpnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych

## I. MANTINBANDA w Łodzi

Cegielniana № 47 (róg Wschodniej) Telefon 24-28.

Wieczorne zbiorowe oraz dzienne w oddzielnych grupach.

Wykłady rozpoczną się w Poniedziałek 2-iego Września r. b. o godzinie 8-iej wieczorem.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji dotyczących zarówno kursów wieczornych jak i dziennych, udziela kancelaryja kursów, codziennie tylko wieczorem od 7—9. 2411

Zarządzający kursami: F. MANTINBAND.

Leźnica chorób skórnych i wenerycznych

### D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych) oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnią. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

### Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

2367

### Ugoda czesko-niemiecka.

Radykaliści czescy ostro potępiają rokowania ugodowe Czechów z Niemcami. W ubiegły poniedziałek w Pradze czeskiej odbyło się walne zgromadzenie partii narodowo-socjalnej, na którym posłowie Fresl i Lisy w ostry sposób wystąpili przeciwko pertraktacyom ugodowym. Poseł Fresl oświadczył pomiędzy innymi, że odroczenie pertraktacji ugodowych do jesieni nie jest wynikiem fizycznego zmęczenia, tylko tłumaczyć ją należy ogromnem niezadowoleniem, jakie z ich powodu zapanowało w narodzie czeskim. Czesi, którzy prowadzili rokowania zlekli się odpowiedzialności, jaką mieli przyjąć na siebie. Kiedy Fresl zaczął mówić o osobie dr. Kramarza i jego stanowisku w kwestyi pertraktacji ugodowych, podniosły się w zgromadzeniu burzliwe głosy: „Zdrajca“!

Co do planowanej sanacji finansów krajowych zauważył mówca, że socjaliści narodowi muszą się oświadczyć przeciwko nowym po-

datkom krajowym, mianowicie przeciwko podwyższeniu podatku od piwa.

Drugim mówcą był poseł Lisy, który oświadczył między innymi: Spokój, z jakim dotąd naród czeski przypatrywał się sprawie rokowań ugodowych, jest tylko pozorny, ponieważ dotąd narodowi przyrzekano zupełne równouprawnienie. Ale ostatecznie posłowie czescy muszą tak samo jak Niemcy, poddać się kompetencji Rady narodowej. Mówca porównuje obecną akcyę ugodową z punktacyami z przed lat dwudziestu podnosząc, że gdy ówczesne pertraktacje toczyły się przy dobrym koniaku francuskim, to obecne konferencye odbywały się przy znanej lichej wodzie pruskiej w salonach namiestnika Thuna i dlatego dzisiejsze wyniki są daleko gorsze, aniżeli rezultaty ówczesnych punktacyi.

Jak Fresl, tak i Lisy stoi na stanowisku, że odroczenie pertraktacji do jesieni, spowodowane zostało obawą przed odpowiedzialnością wobec szerokich mas narodu czeskiego. Pierwszy etap rokowań ugodowych jest dla Czechów niekorzystny, a niema gwarancyi czy Niemcy będą gotowi do ustępstw przy dalszych pertraktacyach. Mówca oświadcza wreszcie, że wymuszony pokój nie jest żadnym pokojem.

Ostatecznie przyjęto rezolucyę protestującą tak przeciwko dotychczasowemu sposobowi prowadzenia rokowań, jak i przeciwko zaprowadzeniu nowych podatków.

### Ze wspomnień o Kraszewskim.

Gdy władza prawodawcza wystąpiła z kwestyą włościańską, Kraszewski za pomocą pism i książek wystąpił z radami, które obraził na siebie najstarszych wiekiem i najzyczliwszych współbraci. W owym to czasie wybrał się w podróż i pewnego dnia przejeżdżał przez Białę, umiłowane miasto, w którym pobierał nauki. Stał przed budynkiem pocztowym, wyszedłszy z bryczki, z przyjemnością usiadł na ławce,

ustawionej w ganku; naprzeciwko siedział urzędnik pocztowy, który od czasu do czasu puszczał dym z fajki i z zajęciem czytał jakąś książkę. Kraszewski poprosił o zmianę koni i wdał się z nim w rozmowę.

— Czy wolno zapytać, co pan czyta?

— Owszem, czytam Kraszewskiego, najświeższą pracę, brzmiąca odpowiedź.

— No! i jakże się podoba, zapewne nudzi, denerwuje, pełna morałów?—badał Kraszewski.

— Nie, nudzić nie nudzi, ale po co ten Kraszewski bawi się w nieswoje rzeczy, porusza kwestye drażliwe, nie go przecież jako mieszczucha nie interesujące, przez co wywołuje tylko powszechne oburzenie wśród najspokojniejszych wołyńiaków.

— Tak pan utrzymuje, pyta Kraszewski.

A więc, niewolno wypowiedzieć otwarcie, że czas robi swoje i co było dawniej dobre, dziś z biegiem czasu zmienić potrzeba. Stać nie wolno, tembardziej, że to nie osłabi narodu, przeciwnie wzmocni, powoła do nowego życia i da bodźca do innych jeszcze szlachetniejszych uczynków.

— Tak pan utrzymuje, odezwał się podniecony urzędnik, Kraszewski nie wymawia nazwisk, nie przytacza miejscowości, ale tak umiejętnie określa szczegółowo wypadki, tak sprytnie przytacza wyrażania się naprzykład p. A.—iż każdy, kto czyta jego utwory, widzi dotykałnie, że tu mowa o panu A. a nie o panu B., a to nie wypada, tak się nie powinno postępować, o swoim gnieździe nie wolno źle się wyrażać.

— Więc tak pan sądzi, a dlaczegoż pan, nie chce ostrzedz pana A. że się myli. Pan obawia się, ażeby się pan A. na pana nie obraził—rozumiem to. Dajmy na to, że i ja również jestem w tej samej trwodze, podobnież panowie C. D. i t. d. A więc wszyscy milczeć mamy? Nikt nie podejdzie do p. A. nikt go nie upomni, nikt mu nie otworzy oczów, że się myli i że przez swój upór, mimo woli, czyni krzywdę najbliższym? My się boimy. Więc też zamiast rzucać potwarze, gniewać się na Kraszewskiego, winniśmy mu być wdzięczni, że nas zastąpił, nazwiska swego nie ukrył, a panowie A. B. C... niezadowoleni, wiedząc z kim mają do czynienia, mogą mu odpowiedzieć, lub żądać zadosyć i uczynienia.

Pan urzędnik, przekonany różnemi silnemi argumentami, przyznał słuszność przejeźdnemu i w dalszym ciągu potoczyła się spokojna dysputa o celu i zadaniu prasy. Dopiero kiedy poczytliw zatrąbił, dając znać, że gotów jest do wyjazdu, przerwała się rozmowa, zaczęto się serdeczne pożegnanie, uściski, wzajemne do zobaczenia a wreszcie wymiana nazwisk. Wyobraź sobie czytelniku, w jakim położeniu znalazł się urzędnik: usłyszawszy — „jestem Józef Ignacy Kraszewski“. Stał jak wryty, a oprzytomniawszy, doskoczył do bryczki i ją prosić Kraszewskiego, ażeby zapomniał o całej rozmowie, aże-

by nie opisywał i nie szydził z nizkiego a pękatego urzędnika w Białej, który przekonany, upokorzony, odstąpił od swoich poglądów, a teraz błaga o przebaczenie. Kraszewski, który w ciągu życia napisał tyle dzieł, że je zaledwie w 600 tomach wydrukowano, nie licząc wielu listów i niektórych ulotnych artykułów, które do 50 utworzyłyby mogły, solennie uspokoił strapionego pocztmistrza, że nie tylko go nie opublikuje, ale przeciwnie, upewnił, że wypoczynek i całe wspomniane zajęcia, liczyć będzie zawsze do chwil najprzyjemniejszych w swym życiu.

„Łowiczanie“.

## Kongres esperantystów w Krakowie.

Od ośmiu lat odbywają się co rok międzynarodowe kongresy esperantystów. W tym roku zaszczyt goszczenia u siebie przedstawicieli Esperanta ze wszystkich części naszego globu przypadł Krakówowi. Będzie to bowiem zarazem jubileusz 25-letniego istnienia języka Esperanto, który, jak wiadomo, powstał na naszej ziemi. Aby więc oddać poniekąd hołd tej ziemi, wybrali esperantyści na kongres jubileuszowy miasto polskie, nie Warszawę wprawdzie, ale Kraków.

Ponieważ ruch esperancki krzewi się poważnie wśród warstw wykształconych, zatem ci goście stanowiąc będą niejako elitę swoich społeczeństw. Dzięki zjazdowi będą oni mieli sposobność poznać trochę Polskę, zbliżyć się bezpośrednio do naszej kultury i przekonać się, że chociaż nas niema na politycznej karcie Europy, stanowimy przecież żywą i czynną część cywilizowanego świata. Między przybywającymi z dalekich stron znajdują się niewątpliwie i tacy, którzy zechcą zwiedzić także Warszawę i Łódź.

Program kongresu, który się odbędzie od 11 do 18 b. m. jest bardzo obfity. Prócz obrad esperanckich i wystawy uzmysławiającej rozwój tego języka w ciągu 25 lat, przygotowano liczne atrakcje mogące zainteresować gości zagranicznych. Będzie więc wystawa współczesnej sztuki polskiej, zwiedzanie zabytków Krakowa,

wycieczka do Wieliczki, „wianki“ na Wiśle pod Wawelem, „wesele krakowskie“ na rynku, jak za pobytu cesarza Franciszka Józefa przed 30 laty i kilka przedstawień teatralnych w języku Esperanto, między innymi „Mazepa“ Słowackiego, grany przez artystów teatru miejskiego i „Halka“ śpiewana przez artystów opery lwowskiej—w wyborowym tłumaczeniu Grabowskiego.

Jak poważnie zapatrują się za granicą na sprawę Esperanta, za dowód tego niech posłuży że w czasie kongresu odbędą się dwa nabożeństwa esperanckie, jedno w katolickim, drugie w protestanckim kościele. Ks. biskup Bandurski wygłosi w kościele Maryackim dla uczestników kongresu kazanie w języku Esperanto.

Kongres krakowski budzi naszą sympatyę nie tylko dlatego, że stawia nas, Polaków, w rzadkiej roli gospodarzy wobec cywilizowanego zachodu i stwarza sposobność zapoznania tego zachodu z naszym życiem i naszą kulturą, ale także i dlatego, że jest on wyrazem ruchu, który ludzi różnych plemion nie dzieli, lecz jednoczy, który wśród szafu nacjonalistycznego naszych czasów usiłuje wnieść do życia powszechnego idealną nutę braterstwa.

Foe.

## Walka ze śmiertelnością.

Lamentowanie z powodu wymierania ludności we Francji trwa już oddawna, lecz nic się praktycznego nie czyni, aby usunąć od narodu tę klęskę nad klęskami. Inaczej w Anglii. Tam również spostrzeżono stałe zmniejszanie się liczby narodzin. Na każde tysiąc kobiet zamężnych w wieku od 17 do 45 roku życia było urodzin:

	w latach: 1881	1891	1900
w miastach	273	269	244
na wsi	294	272	244

Urząd spraw lokalnych (Lokal government Board) natychmiast postanowił zapobiedz szkodliwym następstwom tego zjawiska. Nie ogląszając, jak francuzi, patryotycznych odezwo do kobiet, nie subwencyował małżeństw, posiadających liczne potomstwo, lecz postanowił zmniejszyć śmiertelność, wydłużyć życie ludzkie i pod-

nieść zdrowotność. Do roku 1880 umierało w Anglii na każde 1000 osób 20.9 rocznie, teraz zaś umiera w miastach 16.1, a na wsi 15.8.

Srednia długość życia ludzkiego przesunęła się z lat 42 i dwóch miesięcy na lat 49 i pięć miesięcy. To podwójne polepszenie stosunków sprawiło, że chociaż wprawdzie nie zaczął się zwiększać coroczny przybytek niemowląt, ale zmniejszyła się śmiertelność i wydłużył się peryod zdolności do macierzyństwa, a w rezultacie ludność angielska po dawnemu wzrasta.

W roku 1850 naliczono w Anglii 27,368,736 osób, a w roku 1903 już 44,539,593. Przyrost wynosi więc 63 proc. Bardzo szczegółowe wykazy wskazują, że imigracja nie wiele się przyczyniła do tak świetnego rezultatu, bo chociaż była wielka, jednakże prawie równoważyła się z emigracją rodowych Anglików do Australii i Afryki południowej. Wymieraniu ludności zapobiegły głównie środki, obmyślane po uchwaleniu „Public Health Act“ — ustawy o państwowych urządach sanitarno-hygienicznych.

Te urzędy zwróciły pilną uwagę na stosunki mieszkaniowe i na warunki życia kobiet w okresie macierzyństwa i karmienia niemowląt, a to dlatego, że przyjęto jako zasadę, że nie o to chodzi aby się dużo rodziło, jeno o to, by urodzone nie umierały, gdyż w tym ostatnim wypadku ginie żywy człowiek, którego uformowanie dużo kosztowało matkę. Z taką usilnością zaopiekowano się małymi istotkami, iż drugą połowę XIX wieku zaczęto nazywać w Anglii „peryodem jego królewskiej mości dziecka“.

Powszechnie wiadomo, że wszędzie na świecie umiera bardzo dużo niemowląt. Właśnie ta między innymi liczba zgonów, podnosi ogólną śmiertelność do cyfry tak wielkiej, jak 46 na tysiąc w Rosji. Umiera też dużo niemowląt i w Anglii, lecz znacznie mniej niż gdzieindziej. W ostatnim dziesięcioleciu umierało z każdego tysiąca niemowląt w pierwszym roku życia: w Rosji 268, w Austro-Węgrzech 223, w Niemczech 196, we Francji 189, w Anglii 147.

Mniej, bo 144 tylko umiera w Holandji, ale też w niej od wieku matki są otoczone nadzwyczajną opieką ustaw, gmin i stowarzyszeń. Prawie całe ustawodawstwo angielskie o pracy kobiet w stanie odmiennym i karmiącym jest wzorowane na holenderskiem.

## WYSTAWA.

### XIII.

U zbiegu głównej alei z aleją boczną, tuż obok pawilonu „Koła śmiechu“ w osobnym bardzo ładnym pawilonie umieściła swoje ekspozycje znana łódzka firma wyrobów trzciniowych, bambusowych i koszykarskich „Przybyszów“ (Andrzeja № 3).

Pawilon z dwóch stron otwarty, którego frontowe ściany zbudowane są z trzciny bambusowej, przedstawia się nader efektownie. W obu oknach, w pięknie zdobnych koszykach, umieszczono pęki żywego kwiecia. Wejście ozdobione jest piękną portyera koloru „bordeau“.

Po wejściu do środka miły uderza nas widok. Pawilon bowiem nie tylko z zewnątrz, ale i wewnątrz bardzo pięknie jest udekorowany. Większą górną połowę obu ścian krytych, utrzymanych w kolorze kawowym, zdobią białe listwy, mniejszą połowę dolną tej samej barwy co i portyera, takie same listwy, ułożone w piękne desenie. Daszek koloru niebieskiego ubrany jest ładnymi falbankami tej samej barwy. Podłoga pokryta jest pluszowymi chodnikami, na których tu i owdzie rozłożono maty własnego wyrobu. Całość dekoracji utrzymana w tonach łagodnych i harmonizujących z sobą, przynosi zakładowi tapicerskiemu J. Kwiatkowskiego (Sre-dnia 20), który ją wykonał, prawdziwy zaszczyt.

W środku pawilonu i po wszystkich jego kątach porozstawiano najrozmaitsze meble począwszy od bardzo zdobnych, aż do zupełnie pojedynczych. Widzimy wśród nich stoliczki zwyczajne i na kwiaty, krzeselka różnego rodzaju i obszerne wygodne fotele, nader efektowne bambusową etazerkę i zdobne bambusowe parawany, koszyki mniejsze i większe, ekrany i t. d. Wyroby cechuje nie tylko duży smak, ale i ogrom-

na staranność w wykonaniu w każdym najdrobniejszym szczególe.

Fabryka Walentego Przybysza (ojca), W idzewska № 5, wykonywa prócz ekspozatów, które oglądaliśmy—meble bambusowe, kryte pluszem (garnitur od 50 rb.), meble bambusowe „matu“ kryte (od 30 rb.) oraz urządza na zamówienia umeblowanie pałaców, hoteli, werend, poczekalni, domów prywatnych i t. p.

Zwiedzwszy pawilon „Przybyszów“ idziemy kilka kroków w górę i natrafiamy na pawilon Jana Kijaka (Widzewska 127) właściciela jednej z pierwszorzędných, a zarazem jedynej masarni, jaka wzięła udział w wystawie.

Pawilon zbudowany według projektu pana Starka, w formie obszernej altany, z trzech stron oszklonej, malowany jest z zewnątrz na kolor ciemno-czerwony. Ściany boczne ozdobione są dziesiątkami drobnych okienek. Do pawilonu prowadzą dwa wejścia, jedno z głównej alei, drugie bocznej.

Wnętrze pawilonu utrzymane w kolorze jasno-zielonym, zdobią czerwone listwy. Dach tej samej barwy co i ściany, wspiera się na czterech silnych, pięknie przybranych słupach. U góry znajduje się mała wieżyczka z ciągle otwartymi okienkami dla przyływu świeżego powietrza.

Pawilon podzielić można na trzy części. W pierwszej, części tworzącej rodzaj kotwicy, gromadzi się publiczność dla zakupu różnego rodzaju wędlin lub też spożycia ich na miejscu bardzo smacznych, a zarazem tanich parówek lub sardelków gotowanych na gazie lub parze. Szczególniej w niedziele i święta, gdy publiczności na wystawie nagromadzi się kilka tysięcy, panuje tutaj taki ścisk, że trudno się przecisnąć. Kilka usługujących panienek i nawet sam sympatyczny gospodarz tylko z nadzwyczajnym wysiłkiem podają zamówieniom.

Około okien w tej części pawilonu ustawiono dla wygody publiczności kilka marmurowych stolików i krzesel.

Część drugą tworzy nieduży kwadrat, otoczony bufetami marmurowymi, oddzielenymi od siebie środkowymi słupami. Na bufetach tych umieszczono stopy najrozmaitszych wędlin, które smacznym swoim wyglądem zachęcają zwiedzających do ich spożycia.

W części trzeciej znajdują się maszyny pędzone elektrycznością, służące do wyrobu parówek i serdelków. Maszyna pierwsza, składająca się z kilku ogromnych noży, sieka mięso na ogromnym kłocu, druga zajmuje się „wyrabianiem“ mięsa, trzecia je „mieci“, czwarta, umieszczona z boku, służy do napychania parówek i serdelków z przyrządzoną już masą. Maszyny te pracują w dniu powszednie rano, w niedziele i święta przez cały dzień. W ten sposób wyrób parówek i serdelków pod osobistym nadzorem gospodarza odbywa się w oczach publiczności, która z żywym zajęciem śledzi gorączkowo pracę czeladzi rzeźniczej i równocześnie z nią się zapoznaje.

W ścianie tylnej znajdują się maleńkie drzwiczki, które prowadzą do wędzarni, w ścianie zaś bocznej po lewej stronie głównej wejścia wybito w ostatnich czasach obszerny otwór, oddzielony bufetem od pawilonu głównego. Za bufetem znajduje się maleńki pawilonik, dekorowany w ten sam sposób co i pawilon główny w którym sprzedaje się napoje wysokokowe.

W całym pawilonie panuje wzorowa czystość i porządek. Dla chłodzenia i napływu świeżego powietrza umieszczono w ścianach kilka wentylatorów, poruszanych elektrycznością.

Obok bufetu ustawiono niedużą lodownię, w której przechowuje się wędliny.

Firma p. Kijaka, założona przed 15 laty, cieszy się w mieście naszym dużą popularnością nie tylko z tego powodu, że ma zawsze na składzie świeże i zdrowe wędliny, ale także dlatego, że są one bardzo smacznie i nader umiejętnie przyrządzone.

Hg.

(d. c. n.)

Drugie ważne znaczenie ma mieszkanie, gdyż w niem spędzają ludzie najmniej połowę każdej doby, zatem oczywiście musi ono wywierać potężny wpływ na zdrowie rodziców, a więc i przyszłego potomstwa. Angielskie urzędy sanitarne mają prawo usuwać mieszkańców z domów niehygienicznych, ciemnych nieprzewiewnych; mają także prawo wskazywać, ile osób wolno umieszczać w jednym pokoju pewnej wielkości kwadratowej. Z tego prawa korzystały one tak surowo, że z początku zaczęto na nie krzyżać, lecz były nieugięte w swych postanowieniach, głosząc wręcz, że ważniejszy jest interes publiczny od prywatnego.

Była więc chwila, w której uważano, że nie ma interesu budować kamienic czynszowych i groził krach mieszkaniowy, który miał stępić ostrość postanowień urzędów sanitarnych, lecz wtedy miasta przy pomocy państwowej, oraz stowarzyszenia zaczęły budować domy. Skończyło się na tem, że podczas gdy przed 60 laty liczono 48 proc. mieszkań o jednym pokoju, będącym zarazem kuchnią, teraz jest takich mieszkań tylko 1.6 proc. Jednopokojowych z osobną kuchnią jest 6.6 proc., dwupokojowych z osobną kuchnią 9.8 proc., a wszystkie inne mieszkania są większe. Za przepelnione uważa się takie mieszkanie, w którym na pokój wypada więcej niż 2 osoby.

Godne uwagi jest, że równocześnie spadła w Anglii liczba osób, utrzymywanych przez dobroczynność publiczną, na każde 10 tys. mieszkańców z 68 na 47.

## Z WYSTAWY.

Wczoraj, pomimo deszczu, wystawę zwiedziło przeszło 2,000 osób, między którymi spotkaliśmy grupę majstrów murarskich, przybyłych z różnych zakątków kraju.

Mili goście po zwiedzeniu wystawy udali się na wspólne posiedzenie, w czasie którego dr. Stanisław Skalski miał odczyt z dziedziny higieny w murarstwie.

Po wybraniu na przewodniczącego p. Franciszka Salskiego, który na asesora zaprosił pp. W. Jaszczka i A. Biesiadę, a na sekretarza p. Jasiaka, zebrani, omówiwszy wiele spraw, powzięli następujące uchwały:

1) W sprawie unormowania stosunków pomiędzy majstrami i właścicielami budujących się domów, lub przedsiębiorcami, okazało się, że dla prawidłowego postawienia tej sprawy potrzeba z jednej strony, aby majstrowie dokładnie znali swój fach i obowiązki zawodowe, a z drugiej—aby ogół majstrów przyjął jednakową skalę wymagań technicznych; odstępowanie od tych przepisów ma być energicznie piętnowane przez Zgromadzenie majstrów murarskich.

2) W kwestyi fikcyjnych dozorów technicznych, które niezmiernie wpływają na obniżenie wynagrodzenia za rzetelną pracę, uchwalono, aby cechy murarskie zwróciły się z prośbą do władz o wprowadzenie w życie sznurowych książek na budowach i w tych zarówno inżynier kierujący robotami, wstawiałby wskazówki dotyczące się robót i majstrowie zaznaczaliby systematycznie swoją działalność na budowlu.

3) Uchwalono poczynić starania o ustalenie i ujednostajnienie programów egzaminacyjnych na majstrów murarskich.

4) Postanowiono prosić Stowarzyszenie techników w Warszawie o zorganizowanie corocznie w Warszawie 4-tygodniowych kursów naukowych dla majstrów murarskich, które pozwalałyby majstrom podążać za postępem zawodowym. Nadto uznano za bardzo pożyteczne powstanie wieczornych kursów murarskich przy cechach.

5) Uznano za pożądane zakładanie kas wydających pożyczki na zastaw materiałów budowlanych lub prawnie zawartych umów.

6) Uznano za potrzebne zorganizowanie porad prawnych przy cechach.

7) Przy cechach powinna być wybrana komisja kontrolująca wykształcenie ucznia.

8) Postanowiono następne posiedzenie majstrów murarskich wyznaczyć na 15 grudnia r. b. w Resursie rzemieślniczej.

# „ROZWOJ”

Na Wystawie „Rzemieślniczo-Przemysłowej”

Kiosk naszego dziennika mieści się w Pawilonie  
Biura Wystawy, tuż przy głównym wejściu na  
wystawę od ulicy Dzielnej.

Ogłoszenia, prenumerata, sprzedaż pojedynczych numerów tamże.

№ Telefonu na wystawie 11-90.

Wczoraj goście i majstrowie murarscy z Łodzi zebrali się na wspólną kolację.

Jutro na terenie wystawy odbędzie się wielka zabawa kwiatowa p. t. „Hołd kwiatom”.

W zabawie tej duży udział zaoferowali pp. ogrodnicy łódzcy, dając kilka tysięcy sztuk kwiecica.

Wczoraj na terenie wystawy ukazały się katalogi wystawy, starannie opracowane, po cenie 25 kop.

Dzisiejszy program orkiestry Namysłowskiego jest następujący: 1) marsz „Na polu chwaly”—Olszewskiego, 2) walc „Hebe”—Waldteuffla, 3) uwertura „Książę Matuzalem”—J. Straussa, 4) mazur „Szumny”—Namysłowskiego, 5) „Legenda o mistrzu Twardowskim”—A. Minchejmera, a) wstęp, Twardowski, zaklęcia, pakt z szatanem; b) Allegro: Hulanki mistrza i jego psoty dyabelskie; c) Epilog: Huragan, Porwanie, Modlitwa, Zawieszenie w przestworzach Twardowskiego z pajakiem, 6) polka „Smieszka”—Namysłowskiego, 7) uwertura „Chłop chwyt”—Dworzaka, 8) „Andante Cantabile”—Czajkowskiego, 9) fantazyja „Maciek Ziemia”—Namysłowskiego, 10) „Pieśń Solvegi”—Griegga, 11) walc „Pocałunek”—Waldteuffla i 12) „Mazurek”—Chopina.

W pawilonie pracy kobiet i drobnego przemysłu istnieje estrada, na której umieszczono pianino z fabryki fortepianów F. I. Nowickiego z Warszawy, na którym nauczycielka muzyki, p. Grużewska, przez kilka dni codziennie po południu wykonywała z dużym odczuciem i niezaprzeczoną techniką w opanowaniu instrumentem utwory z dziedziny poważnej literatury muzycznej.

Wczoraj na estradę tę wniesiono wspaniałe fortepian koncertowy z tejże fabryki, wytwornej roboty, systemu amerykańskiego Stannaya, wykonany całkowicie również w fabryce p. Nowickiego, nie ustępujący w niczem fortepianom najlepszych i rozgłoszonych firm zagranicznych.

Jeżeli dodamy do tego trzy wytworne pianina tej fabryki, umieszczone w gustownie urządzonej kabine, w pawilonie głównym, będziemy mieli dowód namacalny, że i u nas w kraju można znaleźć wyroby nie tylko w niczem nie ustępujące zagranicznym, ale nawet przewyższające je. Nie potrzeba więc wywozić pieniędzy zagranicę, zubożać kraj własny—co sprzeciwia się najelementarniejszym pojęciom o patriotyzmie.

Przedstawicielem fabryki F. I. Nowickiego na Łódź i jej okolice jest p. Aleksander Kulesza (Andrzeja № 1).

## O boisko dla dzieci.

W żadnym bodaj mieście nie da się zauważyć wśród dzieci i młodzieży szkolnej tak wielkiego zamiłowania do gimnastyki i wszelkiego rodzaju sportu, jak w Łodzi. Na wszystkich widowiskach, gdzie odbywają się ćwiczenia gimnastyczne lub gry sportowe, wśród widzów przeważa młodzież szkolna i rzemieślnicza, która każdy numer programu, każdy niemal ruch śledzi z zajęciem i zapałem, poczem stara się naśladować sportowców.

Za granicą bardzo wielkie przypisują znaczenie rozwojowi fizycznemu młodzieży za pomocą gimnastyki; to też istnieją we wszystkich miejscowościach, po wsiach nawet, place, na których dorośli i dzieci ćwiczą się w gimnastyce i grach sportowych pod kierunkiem zawodowców.

U nas ćwiczenia gimnastyczne dla młodzieży istnieją tylko w niektórych uczelniach, o urządzeniu zaś ogólnych ćwiczeń gimnastycznych i sportowych dla dzieci i młodzieży pozaszkolnej nikt się nie zatroszczył.

Zbytecznym już byłoby dowodzić, jak wielce pożyteczne są dla młodocianych latorośli takie ćwiczenia; o tem pisano i mówiono bardzo wiele. Hart ciała i ducha w zaraniu życia wytwarza siłę w narodzie.

W Łodzi istnieje plac sportowy dla dzieci, który one same sobie przywłaszczyły. Jest to plac przy ul. Przedzalnianej, wydzielony przez Tow. akc. K. Scheiblera pod rynek targowy. Na placu tym dzieci robotników uprawiają rozmaite ćwiczenia gimnastyczne, grę w piłkę i t. p., oczywiście bez kierunku, metody i odpowiednich urządzeń.

W Warszawie sprawą tą zajęło się Towar. ogrodników dziecięcych pod kierunkiem członków; dzieci rozwijają prawidłowo swą zręczność, poniekąd i siłę; u nas takiej instytucji niema.

Jest atoli pokrewna instytucja „Stowarzyszenie nauczycieli i nauczycielek”, która hołduje maksymie „w zdrowem ciele — zdrowa dusza”. Ruchliwa i wielce pożyteczna ta instytucja mogłaby dużo przyczynić się do utworzenia w Łodzi placu sportowego dla dzieci, któreby pod kierunkiem osób kompetentnych rozwijały prawidłowo swe siły fizyczne.

Miasto posiada jeszcze dość placów próżnych, odpowiednich na urządzenie terenu dla ćwiczeń gimnastycznych dla dzieci i młodzieży, utworzenie więc placu sportowego nie przedstawiałoby zbyt wielkich trudności. Należy tylko pomyśleć nad tem i wziąć się do czynu.

Przedmiotem tym zainteresować się może zechcą także: Związek Majowy, Towar. kolonij letnich i Sekcja higieniczna przy Tow. lekarskiem.

Eug. W.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wojsława. Ju-  
tro Niezamyśla.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnalistów pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

WYSTAWA RZEMIESLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91); otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(d) Z komitetu giełdowego. Według otrzymanych na giełdzie tutejszej wiadomości, komitet giełdowy warszawski wystąpił do ministerium handlu i przemysłu z prośbą telegraficzną, w której zawiadamia, że na posiedzeniu w dniu 23-cim lipca roku bieżącego warszawskiego komitetu do spraw masowego przewozu ładunków kolejami, wyjaśniono, że środki, do polepszenia zdolności przewozowej kolei nadwiślańskich w swoim czasie nie będą przedsięwzięte i dlatego, wobec oczekiwanego jesienią zwiększenia ruchu ładunków, wspomniane koleje napewno zmuszone będą wstrzymywać, jak w roku ubiegłym, przyjmowanie ładunków miejscowych, przynosząc przez to przemysłowi i handlowi znaczne uszczerbki.

Na tej zasadzie komitet giełdowy, troszcząc się o usunięcie tych niedogodności, prosi ministerium handlu i przemysłu o oddanie do użytku kolei nadwiślańskich parowozów zwiększonego typu.

(d) Walka z bankructwami. Egzystujący w Moskwie komitet w sprawie walki z bankructwami, zwrócił się do wszystkich komitetów giełdowych z zapytaniem, czy w projekcie prawa, wniesionym do Dumy państwowej, należy zachować artykuł, według którego wszyscy zajmujący się handlem, którzy korzystają z kredytów, w razie jeżeli deficyt od prowadzenia przez nich handlu osiągnie 10 pr., obowiązani są niezwłocznie zarządzić zebranie wszystkich swych wierzycieli i okazać im książki handlowe.

Przeciwno artykułowi temu wypowiedział się zjazd handlowo-przemysłowy, chociaż prawo takie istnieje i obowiązuje we Francji.

(d) Reforma opłat stemplowych. Tutejszy komitet giełdowy otrzymał zawiadomienie, że komisya prawna przy radzie zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu zakończyła prace w kwestyi pożądanej reformy nakładania opłat stemplowych.

Obowiązujące obecnie nakładanie opłat stemplowych zasada się na ustawie o opłatach stemplowych, Najwyżej zatwierdzonej 23 czerwca 1900 roku. Zmiany i dopełnienia, tego prawa, jakie powstały od czasu jego zatwierdzenia polegały jedynie na powiększeniu opłat i miały jedynie na celu powiększenie środków skarbowych.

Niezbędność reformy gruntownej ustawy obowiązującej przyznana została obecnie i przez rząd.

Wobec tego, że brak ustawy stemplowej poruszają interesy przemysłu i handlu, rada zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu przyjęła na siebie inicjatywę w sprawie przejrzenia ustawy stemplowej. W celu otrzymania materiału do spodziewanego przejrzenia ustawy, rada zjazdów przeprowadziła ankietę wśród rzeczywistych i doradczych członków większych organizacji handlowo-przemysłowych.

Na ankietę tę otrzymano przeszło 40 odpowiedzi, przyczem niektóre organizacje przesyłały ogółem zdania wszystkich swych członków, tak że odpowiedzi tych jest daleko więcej.

Po rozpatrzeniu tych odpowiedzi rada przystąpi wspólnie z przedstawicielami ministerium

skarbu do opracowania nowej ustawy o opłatach stemplowych.

(d) Konwencya cukrowa. Ministerjum skarbu rozesało do zarządzających akcyzą oraz komorami okólnik następującej treści: na zasadzie aktu z dnia 6 (19) grudnia 1907 r. o przyłączeniu Rosji do brukselskiej konwencji cukrowej 5 marca 1902 r., i protokołu z dnia 4 (17) marca 1912 r. o wznowieniu międzynarodowej konwencji cukrowej Rosji wyznaczono określony kontyngent wywozu cukru na rynki konwencyjne na każdą kampanję, liczącą się od 19 sierpnia jednego roku do 18 sierpnia roku następnego. W ten sposób Rosja ma prawo na rachunek określonego na każdą kampanję konwencyjną, kontyngentu, wypuszczać przez komory cukier na rynki konwencyjne, już poczynając od 19 sierpnia.

Wobec tego, aby dać możność właścicielom cukrowni wykorzystać prawo wywozu cukru rosyjskiego na rynki konwencyjne z dniem 1 sierpnia, ministerjum zezwala na wywóz z cukrowni cukru, przeznaczonego na rynki konwencyjne, i wcześniej niż 19 sierpnia, pod warunkiem zachowania następujących przepisów.

1) Wywóz cukru z cukrowni na rachunek nadchodzącej od 19 sierpnia nowej kampanji konwencyjnej, może być dokonywany przed terminem powyższym na zasadzie ogólnego, ustanowionego dla wywozu cukru na rynki konwencyjne, porządku, z zapasu dozoru akcyzowego na ustanowionych przez okólnik z dnia 29 czerwca 1908 r. za nr. 1730, świadectwach przewozowych, jak również i duplikatach i talonach do nich, z tem że wywóz ten dokonywa się na rachunek kontyngentu wywozu konwencyjnego oczekiwanej kampanji danego roku. Notatka ta winna być czynioną atramentem czerwonym.

2) Transporty cukru, nadchodzące na komory przy świadectwach wywozowych z notatkami dozoru akcyzowego, winny być wypuszczane przez komory z zachowaniem przepisów wskazanych w okólniku za nr. 1730 nie wcześniej jak 19 sierpnia.

(d) Ze spraw przedwyborczych. Do biura wyborczego policya zwróciła już kartki prawyborców, tak że obecnie przystąpiono do sporządzenia list wyborczych, które będą gotowe nie wcześniej jak za tydzień. Termin ostateczny do wniesienia na listy te reklamacyi wyznaczono na 14 b. m. i o ile kto w terminie tym nie zgłosi się, aby go wniesiono na listy ten, traci prawo wyboru.

Prawo to, przypominamy posiadają wszyscy mieszkańcy miasta, którzy skończyli 25 lat i zamieszkują w Łodzi więcej niż rok. (Według wyjaśnienia Senatu osoby pojedyncze—kawalerowie prawa głosu nie posiadają). Kto więc pragnie wziąć udział w wyborach winien zaopatrzyć się w zaświadczenie policji, że zamieszkuje w Łodzi więcej jak rok i zgłosić się do biura wyborczego przy ul. Mikołajewskiej nr. 54, aby go tam włągnięto na listy wyborcze.

Dotychczas ściśle liczba wyborców nie została ustalona. Wyborców posiadających cenzus z podatku mieszkaniowego, przemysłowego i handlowego przypuszczalnie jest około 23,000 przeważnie Niemców i Żydów, wyborcy zaś polacy rekrutują się przeważnie z osób, zamieszkałych w Łodzi, więcej jak rok i którzy jeżeli chcą głosować obowiązani są sami zgłosić się do biura wyborczego.

Wobec nawału pracy przy sporządzaniu list wyborczych, prezydent miasta występuje do władz odnośnych o przedłużeniu terminu ostatecznego jeszcze na jeden tydzień i prośba ta prawdopodobnie będzie uwzględnioną, gdyż wybory nastąpią w początku listopada r. b., a ponieważ okres przedwyborczy wyznaczono dwa miesiące (wszelkie reklamacye i wiece) więc dość jeszcze jest czasu.

(d) Pasporty ulgowe. Wicegubernator piotrkowski pułkownik Fortwengler, zawiadomił członka tutejszej gminy żydowskiej p. Grosbergera, że na skutek starań gminy, generał-gubernator warszawski zezwolił na pewne ulgi w wydawaniu paszportów zagranicznych żydom bezrobotnym udającym się na roboty do kopalni węgla w okręgu katowickim. Będą oni płacić za paszporty nie 20 rb., lecz tylko 7 rb.

W sobotę wyjeżdża pierwsza partya Żydów, w liczbie 60 osób.

(e) Nowe firmy handlowo-przemysłowe. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił w tych dniach akty rejentalne o zawartych następujących nowych spółkach handlowo-przemysłowych.

1) przed rejentem Ładą w Łodzi Fuel Wardecki z Kalisza i Symcha Brylant, zawarli spółkę na prowadzenie fabrykacji i sprzedaży korków przy ulicy Sredniej nr. 2.

2) przed rejentem Rybarskim, Adam Czabajski i Wilhelm Naster zawarli spółkę na prowadzenie fabryki i sprzedaży wyrobów pończosznicych w Radogoszczu pod firmą „Naster i S-ka” Termin spółki 5-letni do 22 lipca 1917 r.

3) przed rejentem Zycińskim, Kopel Halpern i Isaj Dwejrin zawarli spółkę na prowadzenie agentury domu importowego. Termin spółki 5-letni. Kapitał zakładowy 2 tys. rubli.

4) przed rejentem Zyzniewskim, Janas Knopman i Aron Fraenkel zawarli spółkę na prowadzenie handlu przedzą bawełnianą pod firmą: „Knopman i Fraenkel”. Termin spółki do 26 lipca 1915 r. Kapitał zakładowy 7 tys. rubli.

5) przed rejentem Trojanowskim, Jan Mikołajczyk i Sura Fajga Szerman zawarli spółkę na prowadzenie handlu zegarkami, zegarami i t. p. pod firmą „Szerman i Mikołajczyk”. Termin spółki 2-letni. Kapitał zakładowy 2700 rubli

6) przed rejentem Trojanowskim, Maks Hintzel, Robert Luniak, Alfred Hintzel i Cezar Hintzel zawarli spółkę na prowadzenie kupionego od Henryka Schwalbe magazynu bielizny, konfekcyi i towarów galanteryjnych pod firmą: „Henryk Schwalbe, właściciele Luniak i M. Hintzel”. Termin spółki 5-letni. Kapitał zakładowy 13,600 rubli.

7) Aktem prywatnym Aron-Szulim Menis i Szmul Potasznikow zawarli spółkę na prowadzenie handlu różnemi towarami „na początkach komisyjnych”. Termin spółki 3-letni. Kapitał zakładowy Menisa 1000 rb., Potasznikowa 4 tys. rubli.

(d) Osobiste. Radca wydziału administracyjnego rządu gubernialnego piotrkowskiego, p. Nikołajew, powrócił z urlopu i zaczął pełnić swe obowiązki.

— Prezes II-go wydziału karnego piotrkowskiego sądu okręgowego, rz. r. stanu Krüger, wyjechał na urlop 2-miesięczny. Zastępować go będzie prezes III wydziału, rz. r. st. Szestakow.

(x) Ze związku kobiet polskich. Dnia 27 lutego r. 1910 powstał w Łodzi katolicki związek kobiet polskich, którego ustawa stawia za zadanie członkiniom otaczanie opieką osób, potrzebujących materialnego lub moralnego podtrzymania. Ustawa pozwala na tworzenie akcyi, których w Warszawie istnieje już cztery a mianowicie: Kursów naukowych, naukowo-wychowawcza, dobroczynna i społeczna z podsekcją terminatorów. W Łodzi utworzono dopiero jedną sekcję, dobroczynną, jako najpotrzebniejszą.

Sekcja ta w roku 1910 wydała wsparć w naturze na sumę rb. 303 kop. 40; umieściła w przytułku dla starców i kalek 2 osoby, w szkołach czworo dzieci i w ochronkach siedmioro. Dała płatną pomoc lekarską 150 osobom, wydała gwiazdkę dla 50 rodzin. W roku 1911 wydano wsparć na sumę rb. 949 kop. 36, umieszczono w szpitalu dla umysłowo chorych dwie osoby, w przytułku dla starców i kalek 1, w szpitalu położniczym 1, dziatwy w ochronkach 12. Dano bezpłatną pomoc lekarską 200 osobom, za lekarstwa zapłacono rb. 15 kop. 19. Dostarczono pracy 10 osobom, wydano gwiazdkę i święcone 100 rodzinom.

Podzielono przytem Stare Miasto i Bałuty na rewiry, które stale przebiegają opiekunki wyszukujące lub sprawdzające nędzę. Związek dotychczas niema własnego lokalu, lecz korzysta z sali udzielonej mu na miesięczne posiedzenia przez dziekana J. ks. kanonika Gniazdowskię.

W roku bieżącym dzięki uczynności d-ra panny Ratyńskiej związek zajmie się urządzeniem odczytów z dziedziny higieny dla matek, odczyty te będą bezpłatne. Aby powiększyć liczbę członkiń zarząd związku postanowił zniżyć składkę członkowską do 1 rub. rocznie dla kobiet pracujących zarobkowo. Deklaracye członkowskie przyjmuje p. A. Łopińska (Wólczajska nr. 109). Posiedzenia odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

(x) Pięciolecie Stowarzyszenia drukarzy. W niedzielę, dnia 11 sierpnia przypada pięciolecie istnienia Stow. Drukarzy w Łodzi.

Zarząd Stow. uprasza członków o przybycie w dniu tym o godz. 10 rano do lokalu Stowarzyszenia dla pogawędki.

O godz. pół do 1 po poł. odbędzie się na intencję Stowarzyszenia nabożeństwo, poczem koledzy, którzy zapisali się do wspólnej biesiady, proszeni są o przybycie do lokalu Brauna, Przędzalniana 64.

(x) Zabawa drukarzy. W niedzielę, dnia 11 sierpnia, od godz. 4 po poł., w ogrodzie Brauna, przy ul. Przędzalnianej nr. 64, odbędzie się zabawa drukarzy łódzkich.

Na program jej złożą się: zabawa dzieci, chór amatorski, monologi i wiele innych atrakcyj.

(x) Z zabaw. Dnia 4 b. m., w ogrodzie przy ul. Widzewskiej nr. 187, odbyła się zabawa ogrodowa Stow. „Zwolenników godziwych rozrywek“. Bawiono się ochoczo. Za grę mandolinistów, kuplety, śpiewy i tańce góralskie darzono wykonawców rześnymi oklaskami.

Ponieważ zabawa pod każdym względem udała się i zyskała ogólne uznanie, organizatorzy jej postanowili urządzić jeszcze jedną taką zabawę dnia 18 b. m.

Kancelarya Stow. tymczasowo mieści się przy ul. Wólczańskiej nr. 118 m. 29.

(e) Zgon desperatki. Artystka teatryku „Coloseum“, która onegdaj w celu samobójczym napiła się kwasu karbolowego, wczoraj w strasznych cierpieniach zmarła w szpitalu Poznańskich.

(d) Wykrycie kradzieży. Przed dwoma tygodniami ze sklepu Karola Szafranskiiego, przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 95, skradziono różne rzeczy, wartości 300 rb. Początkowo złoczyńców nie udało się wykryć. Dopiero teraz policja aresztowała Józefę Michałowicz, lat 23, służącą, która przyznała się do kradzieży i zeznała, że kradzież tę popełniła z kochankiem swym, Michałem Michalskim, oraz jego kolegami: Ignacym Zazulskim i Andrzejem Jarzyną. Całą czwórkę aresztowano i osadzono pod kluczem.

(e) Sprawa o zabójstwo. Onegdaj w Piotrkowie II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego osądził ciekawą sprawę o zabójstwo Jana Kamińskiego w Widzewie pod Łodzią.

Szczegóły tej sprawy są następujące: W roku 1910 w komórce jednej z posesji przy szosie Widzewskiej znaleziono zwłoki kaleki bez nogi Jana Kamińskiego, pozostającego bez zajęcia, z roztrzaskaną toporem głową. Wszczęte śledztwo na ślad zbrodniarza narazie nie natrafiło, dopiero w lutym r. b. policja aresztowała niejakiego Józefa Schwała, pozostającego bez określonego zajęcia na którym ciążyło oskarżenie popełnienia morderstwa na osobie Kamińskiego. Aresztowany do winy się nie przyznał, z liczby jednak 21 świadków podczas rozpraw sądowych 16 oskarżało Schwała o zamordowanie Kamińskiego rzekomo za to, że pozostawał na usługach policji. Sąd po przesłuchaniu świadków, oskarżenia prokuratora i obrony, wyniósł wyrok uniewinniający Schwała.

(p) Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu własnym, przy ul. Długiej nr. 21, usiłowała otruć się karbolem 36-letnia Kazimiera K. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu jej doraźnej pomocy, w stanie budzącym poważne obawy, przewiózł ją do szpitala Poznańskich.

(d) Kradzieże. Z mieszkania Eugeniusza Skowronskiego, przy ul. Długiej nr. 6, nieznanymi złoczyńcami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 220 rb.

— Ze sklepu Melanii Struk, przy ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 51, nieznanymi złoczyńcami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli towarów na sumę 200 rubli i 16 rb. gotówką.

(a) Z Odpustu. Z powodu niepogody, na odpust Przemienienia Pańskiego w Łagiewnikach na który corocznie śpieszyły tłumy pobożnych, wczoraj przybyło zaledwie około 2 tys. osób.

Z tego też powodu w kościółku pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego odbyła się tylko suma, poczem procesya powróciła do głównego kościoła, gdzie uroczystości odpustowe zakończono niezpórami i kazaniem.

(a) Kółko rolnicze w Zgierzu. Siedzibę łagiewnickiego kółka rolniczego, w obręb działalności którego wchodzi i Zgierz przeniesiono już do Zgierza i umieszczono na Starym Rynku w domu Piątkowskiego.

W niedzielę po raz pierwszy w nowym lokalu odbyło się zebranie członków kółka, na

którem uchwalono sprowadzić nowe zapasy nawozów sztucznych dla uprawy roli pod zasiew oziminy.

Wkrótce zwołane zostanie drugie zebranie, którego obrady poświęcone będą odmianom oziminy.

(a) Pies wściekły. Onegdaj we wsi Antoniew, gminy Nakielnica, wściekł się pies należący do Stanisława Sołarka i pokąsał 10 letniego chłopca Szczepana Antoniewicza, którego odesłano do lecznicy dra Palmirskiego w Warszawie.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Echa walki z bandytami w Szczakowej. Sędzia śledczy dr. Neusser przesłuchał wczoraj Józefa Józefowicza, który, jak wiadomo, usiłował, po zaciętej ucieczce w Szczakowej popełnić samobójstwo, Józefowicz zeznał że pochodzi ze Zgierza. Ojciec jego był dawniej zamożnym właścicielem tkalni, później jednak zbankrutował. Józefowicz pracował, jako czeladnik tkacki w Zgierzu i Łodzi. Przed rokiem otrzymał po babce znaczniejszą kwotę i pojechał do Ameryki, władze jednak odesłały go z Filadelfii z powrotem z powodu choroby oczu. W ostatnich czasach otrzymał posadę w Bernie Morawskim i jadąc tam zatrzymał się chwilowo w Krakowie i Szczakowej u znajomych. Józefowicz strzelał do siebie dlatego, że się nie chciał dać żywym aresztować. Przeczy stanowczo, jakoby strzelał do ludzi, strzały dawał w powietrze dla odstraszenia uciekających. Mielnika spotkał przypadkowo w Szczakowej, znał go jeszcze z Łodzi, gdzie wspólnie pracowali.

W dniach najbliższych przesłuchany będzie oficyał policyjny Schroetter.

Z POZNANIA. Nieprzyjęcie kaucyi. Władze sądowe odmówiły przyjęcia kaucyi w sumie 100,000 marek, zebranej przez duchowieństwo, wzamian za wypuszczenie na wolność ks. proboszcza Duczmały, aresztowanego pod zarzutem współuczestnictwa w sprzeniewierzeniach, odkrytych w spółce rolnej.

## Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Katastrofa z turystami. Z Bukaresztu donoszą:

W pobliżu Sinaja dwaj młodzi studenci, synowie generała Magheru spadli w 100 metrów głęboką przepaść. Starszy z nich Romulus, zginął na miejscu. Zwłoki jego przedstawiały straszny widok. Czaszka była strzaskana, tak, że mózg wyprysł. Ręce i nogi były połamane. Młodszy Scherban został ciężko ranny.

Katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny Baltimore—Ohio zderzył się z pociągiem towarowym, przyczem wiele osób zginęło.

Samobójstwo. W Petersburgu otrął się morfiną i jednocześnie dał do siebie trzy strzały Julian Jankowski, członek rady petersburskiego towarzystwa kredytowego. Jankowski onegdaj przegrał na giełdzie pół miliona rubli.

Śniegi w Hiszpanii. W całej Hiszpanii nastąpiło nagłe obniżenie się temperatury. W wielu miejscowościach spadły obfite śniegi.

## Z krainy wiecznych powstań.

W ubiegłym roku — pisze E. Klein, korespondent berlińskiego „Lokal-Anzeigera“ z Ueskuebu pod datą 13 b. m. — kiedy bawiłem tutaj, miasto było pełne barw, chorągwi i muzyki. Na ulicach panowała wrzawa i wesołość. Miasto przystrojono się, jak oblubienica, na przybycie sułtana. Jakże odmiennie wygląda ono dzisiaj. Mieszkańcy oczekują, ale nie sułtana, tylko... albańczyków. Z tych ewentualnych odwiedzin nie są jednakże bardzo zadowoleni. Strach, troska, tajne spiski snują się niejako po ulicach, pogło-

ski obiegają szybko, głosząc o mordach i krwawych walkach. Ludzie opowiadają sobie nawzajem widocznie zmyślone zdarzenia i sami w nie naostatek wierzą.

Ale gdzie jest dużo dymu, tam jest i ogień. W tych pogłoskach dużo jest prawdy. Władze tureckie, wiedzące naturalnie o wszystkim, milczą i tego nie można uważać za zdrożność. A ponieważ, jak wspomnieliśmy, ludzie opowiadają sobie, co tylko sobie ktoś wymyśli, więc najlepiej polegać na tem, co widzimy, a nie na tem, co słyszymy. Wszak opowiadano już tutaj, jakoby 10,000 albańczyków zaatakowało Mitrowicę. Opowiadano dalej, że cały batalion redyłów złożył broń. Później stwierdzono, że albańczycy mają ruszyć na Kasanlik, owo słynne przejście (defilee), gdzie przed dwoma laty albańczycy trzymali na uwięzi Torghuta-paszę. Wczoraj wreszcie gruchnęła wieść, jakoby albańczycy zdobyli już Kasanlik i szli na Ueskueb.

Na ulicy spotkałem jednego z mieszkańców, który trzymał w ręce przedpotopowy zegarek i obliczał, kiedy albańczycy wkroczą do miasta. O godzinie 6-ej rano. A więc po nocy nieprzespanej skutkiem straszego upału, moskitów i szczekania psów, mają nam arnaucci powiedzieć: „Dzień dobry“. Niemiała wiadomość, ale ten, kto mi ją opowiedział, szedł spokojnie do domu. Ano — Allah jest wielki, a Mahomet jego prorokiem. O resztę turek się nie troszczy.

Ale europejczyk, przebywający tutaj, inaczej zapafruje się na to. Dla niego Allah jest konsulem. Ale co pomoże konsul, gdy kule gwizdzą po ulicach, a szrapnele pękają na dachach. Wszakże nawet w czasach spokojnych konsul nie wiele może, gdy albańczyk nie z powodów politycznych, ale tak sobie, ze zbytniego animuszu, położy trupem kilku ludzi. Nie wierzyć? Oto przykład; przed kilku miesiącami funkcjonaryusz kolei nazwiskiem Prach, obywatel niemiecki, szedł wieczorem z gospody do domu. Nagle rzucił się na niego albańczyk z nożem w ręce. Prach w obronie życia strzela z rewolweru i rani albańczyka. A skutek? Albańczyk już dawno wyleczył się, a Prach siedzi jeszcze w więzieniu śledczym chociaż konsul austriacki, opiekujący się także obywatelami niewieckimi, poruszył niebo i ziemię, ażeby go uwolnić. Ministerium sprawiedliwości kazało wypuścić więźnia na wolność, ale sąd tutejszy nie myśli wykonać rozkazu.

Dlaczego? Gdyby Prach został wypuszczony na wolność, albańczyk zemściłby się krwawo na całym sądzie, poczawszy od sędziego, skończywszy zaś na woźnym. W ubiegłym roku jakiś albańczyk zastrzelił na ulicy inżyniera francuskiego w służbie tureckiej. Albańczykowi włos z głowy nie spadł. Władze tureckie powiedziały, że morderca umknął i — wcale go nie szukają. Tak wygląda bezpieczeństwo publiczne w Ueskuebie i Monastyrze dwóch największych miastach Albanii.

W dalszym ciągu swojej korespondencji twierdzi autor, że góralom albańskim nie chodzi o autonomię lub alfabet łaciński, ale że do powstania pobudzili ich przywódcy plemion i notable, opowiadając, że turcy nałożą na albańczyków nowe ciężary. Przywódcy i notable — twierdzą ów korespondent — podsycają powstanie, ażeby utrzymać się przy władzy, którąby utracili w razie uregulowania pokojowego stosunków.

I oto — powiada korespondent, zbyt widocznie stojący po stronie turków — łuna powstania jaśnieje tu tu, to owdzie, jak uzna za stosowne ten lub ów przywódca. Powstały zamieszki w okolicy Ipeku, powstały koło Djakowy, wzniecił je w Boletinie znany Issa Bołjetinac. We wsi Hogoste został zamordowany miejscowy mudir, to jest wójt, a z Krummy codziennie przychodzą wiadomości o napadach na kolej, na pocztę i na podróżnych. — Są to wprawdzie wypadki lokalne, ale są one zarazem zwiastunami burzy. Co się dzieje w głębi gór, tego nie wie nawet wali z Ueskuebu. Nikt nie ma odwagi iść teraz w góry. Ramię władzy tureckiej sięga tak daleko, jak daleko sięga wpływ konsula austriackiego. A granicami tego wpływu są parafie katolickie, podlegające arcybiskupowi w Przirendzie i rozproszone na przestrzeni aż do Djakowy.

Turcy przygotowali się na wszelkie wypadki. Zbędne oddziały wojska wysłali z Ueskuebu do Mitrowicy, podobnie jak z Köpruelue i Starej Serbii. Zaś w Ueskuebie wszystko jest przysto-

wane do walki. W środku miasta na wzgórzu, nad lewym brzegiem Wardary, leży zamek staroświecki. Tutaj umieścili turcy działa i wyloty ich skierowali na... bułgarską dzielnicę. Turcy nie ufają także bułgarom, którzy podejrzewani są o knucie spisków z albańczykami. Mianowicie bułgarzy tutejsi mają chwycić za broń, jak tylko albańczycy pojawią się pod miastem.

Ale to niełatwa rzecz. Turcy obsadzili wszystkie wzgórza naokoło miasta i w nocy płoną niestannie sygnały ogniowe. Niestety grozi turkom inne niebezpieczeństwo. Wojska ze Smyrny i Anatolii są już tak znużone, że trzeba je rozpuścić do domów. Na miejsce ich przyszły oddziały, złożone z serdów, bułgarów i albańczyków. Czy można im zaufać? Turcy powątpiewają o tem.

## ISCHL

### Letnia stolica Austrii.

Cesarz Franciszek Józef rokrocznie regularnie lato spędza w rezydencji swej górskiej Ischlu.

Wybierając miejscowość poza Wiedniem na stały pobyt letni, czyli ustanawiając faktycznie drugą stolicę państwa na czas miesięcy letnich, cesarz szedł w tej mierze śladami i za wzorem swoich przodków.

Wiedeń od końca czerwca do pierwszych dni września był i jest nawiedzany takimi upałami, że tylko ten w nim mieszka, kto musi. Upały wiedeńskie są tem groźniejsze, że sposób budowania miasta i domów jest bardziej północnym, aniżeli południowym, tak, jak we Włoszech Zima w Wiedniu, i to zima dosyć ostra, trwa do czterech miesięcy. Zabrukowanie ulic tedy, konstrukcja murów, zaopatrzenie okien i drzwi są bardziej obliczone na zabezpieczenie przed zimnem, niż na zabezpieczenie przed upałem, jak t. j. we Włoszech, w Dalmacji i w innych krajach południowych. Dlatego upał daje się ludności wiedeńskiej silnie we znaki. To też Wiedeń był pierwszym wielkim miastem europejskim, w którym ludność systematycznie i masowo już przed wiekami się przenosiła na letnie mieszkanie, ku czemu przesłiczna i górzysta okolica podmiejska nadawała się wybornie.

Oczywiście, przykładem świecił tutaj dwór cesarski. Wiemy doskonale, że w XVI wieku taką stolicą letnią krajów dziedzicznych był zamek Favorita, leżący na terytorium dzisiejszego Theresianum. Pod owe czasy był to spory kawałek od miasta. Zamek leżał już wśród lasów i pagórków lasu wiedeńskiego. Około połowy ośmnastego stulecia, cesarzowa Marya Teresa poszukiwała miejscowości, która leżałaby dalej od Wiednia i jego przedmieść. W tym celu wybrała miejscowość Schönbrunn, położoną przy miejscowości Hietzing. Na owe czasy był to spory kawałek drogi od miasta. Jechało się około dwóch godzin z Burgu do Schönbrunnu, gdy się uwzględni zły stan dróg ówczesnych i ciężkie pojazdy, które z braku resorów spoczywały na tak zwanych pasach.

Ae i Schönbrunn wystarczył dworowi wiedeńskiemu zaledwie na lat kilkadziesiąt, jako rezydencja letnia.

Już pod koniec wieku XVIII, a jeszcze bardziej w początkach wieku XIX dwór wiedeński zwrócił uwagę na miasto Baden, cudownie położone i stynące już od czasów rzymskich z nadzwyczajnie silnych kąpieli siarczanych. To też Baden zwłaszcza po Kongresie Wiedeńskim zmieniło się faktycznie w rezydencję letnią dworu. Nietylko cesarz Franciszek I, i cesarz Ferdynand wraz z małżonkami mieszkali stałe w Baden porą letnią, lecz każdy z arcyksiążąt, każdy z ministrów, każdy z bogatszej arystokracji posiadał w Baden albo stałe mieszkanie albo własną willę. Jeszcze dzisiaj architektura starszych dzielnic Badenu nosi cechy charakterystyczne małej rezydencji monarchicznej. W Badenie też jeszcze za życia Franciszka I dopuszczono się zamachu na życie ówczesnego następcy, a późniejszego cesarza Ferdynanda. Sprawcę zamachu ukarano śmiercią jakkolwiek następcą tronu na kłęczkach i z płaczem prosił ojca, by przestępcy darował życie. Ogromna ilość aktów państwowych, zjazdów dyplomatycznych, konferencji politycznych aż do roku 1849 odbywała się w Badenie. Jak pod-

czas komuny paryskiej w 1861 roku rząd nowej rzeczypospolitej francuskiej schronił się do Wersalu, taksamo w czasie rewolucji wiedeńskiej w jesieni 1848 roku wszystkie żywioły monarchiczne schroniły się do Badenu.

Po rewolucji w 1848 roku i po zmianie tronu skończyły się dworskie dni Badenu. Cesarz Franciszek Józef nie lubił Badenu, ponieważ leżał mu on za blisko Wiednia i nie nadawał się zupełnie na główną kwaterę zapalonego myśliwego, którym był i do dnia dzisiejszego pozostał. Zaraz tedy w pierwszych latach panowania zaczął cesarz zaglądać do Ischlu, aż wreszcie w 1856 roku wybrał sobie tę miejscowość na stałe miejsce pobytu latem i nakazał wybudować willę, która z pewnymi zmianami architektonicznymi stoi po dzień dzisiejszy.

Od 1856 roku tylko raz jeden cesarz nie spędził lata w Ischu. Było to podczas pamiętnej wojny z Prusami w 1866 roku. Wówczas tylko cesarzowa Elżbieta wraz z dziećmi udała się do Ischlu. Cesarz pozostał w Wiedniu i mieszkał już nie w Schönbrunnie, lecz w samym Burgu.

W ogłoszonych przed kilku laty wyjątkach pamiętników hr. Belcredięgo, który podczas wojny austro-pruskiej był prezesem ministrów i ministrem Stanu, znajdujemy bardzo zajmujący nie tylko z punktu historyczno-politycznego, lecz także z punktu czysto ludzkiego, opis nastroju ducha, w którym się znajdował cesarz Franciszek Józef zdala od rodziny, sam jeden w ogromnych salonach Burgu, wyczekujący niecierpliwie nowin z placu boju. Ale po zawarciu pokoju jeszcze w jesieni cesarz pojechał na kilka tygodni do Ischlu.

Co przyniesie przyszłość, niewiadomo. Ale faktem jest, że dla Ischlu i jego mieszkańców byłby to cios bardzo groźny, gdyby to miasto miało być w przyszłości pozbawione charakteru stolicy letniej państwa, ponieważ teraz mieszkańcy ciągną sobie zyski z tej całej bogatej publiczności, która ciągnie zawsze za dworem i osiedla się tam, gdzie mieszka dwór. Na tę ewentualność jednak Ischl musi być przygotowanym.

### Czy Niemcy mogą prowadzić wojnę?

Na to pytanie niepodpisany „generał“ odpowiada w „Birż. Wied.“ kategorycznym i sensacyjnym: nie. Niemcom nie starczy na wojnę własnego zboża,

Podczas wojny z r. 1870 Niemcy żywiły się głównie zbożem kupowanym—obecnie Niemcom potrzeba wiele więcej zboża, a czy będzie je można kupić?

Niemcy będą musiały wyżywić nie 1,350,787 ludzi i 255,568 koni, jak w r. 1870, ale około 3 i pół milionów wojowników i 350,000 koni. Powtóre wojna obecna trwałaby conajmniej trzy razy dłużej, niż w roku 1870 (wtedy ciągnęła się około pół roku). Po trzeciej jeżeli wytwórczość Niemiec wzrosła w porównaniu z r. 1870, to jednak trzeba wziąć pod uwagę, że daleko bardziej zwiększyła się ludność państwa mianowicie o 15 milionów (w r. 1871—40 milj., teraz—65 milj.) — tak że własne zapotrzebowania ludności na zagraniczne zboże znacznie wzrosły.

Wodzowie niemieccy według generała z „Birż. Wied.“ łamią sobie głowy nad wyszukaniem sposobu wyżywienia wojska i ludności podczas przyszłej wojny europejskiej i że mając do wyboru pomiędzy wojną i ogłodzeniem kraju, a pokojem, wybiorą napewno pokój.

### Zwołanie sejmu galicyjskiego.

Wczorajszy „Kuryer Lwowski“ donosi, że sfery decydujące postanowiły na wszelki wypadek zwołać sejm galicyjski w drugiej połowie września, przypuszczalnie 20, a najpóźniej 25-go, nawet na wypadek, gdyby rokowania polsko-ruskie w sprawie reformy ordynacji krajowej, króre mają się rozpocząć we Lwowie 5 września, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Lepiej bowiem uchwalić budżet krajowy nawet wśród ruskiej muzyki obstrukcyjnej, aniżeli dopuścić do tego, aby budżet krajowy zatwierdzony został w drodze rozporządzenia cesarskiego. Lepiej załatwić się z budżetem we wrześniu, ani-

żeli czekać na grudniową trzydniówkę. Na wypadek zwołania sejmu we wrześniu, obrady sejmowe potrwałyby do 20 października, albowiem w tym czasie ma być zwołana izba postów.

Przypuszczają, że dr. Starzyński złoży referat w sprawie reformy ordynacji krajowej, przekonawszy się o tem, że większość komisji nie zgadza się na jego reakcyjne zapatrywania i projekty.

### Ostatnia poczta.

W pobliżu polany Kolaszyńskiej, pod blokhauszem tureckim na granicy turecko-czarnogórskiej i u szczytu tureckiego, wzniesionego na terytorium spornem, doszło do krwawej bitwy pomiędzy Turkami a Czarnogórcami. Czarnogórcy zdobyli i zniszczyli blokhausz, oraz szaniec turecki. Podczas bitwy zginęło 13, rany zaś odniosło również 13 Czarnogórców. Turcy zostawili na placu boju 50 zabitych. Liczba ranionych Turków nie jest znana.

Po starciach nad granicą turecką straż Czarnogórska cofnęła się i zajęła obronną pozycję. Onegdaj ponowił się atak ze strony żołnierzy tureckich. Dano do nich strzały z armat, aby ich zmusić do opuszczenia terytorium Czarnogórskiego. Podczas starcia zginęli dwaj Czarnogórcy. Straty tureckie nie są znane. Rząd wysłał generała Wukotića dla przywrócenia porządku i upoważnił go do pertraktowania z władzami tureckimi, celem zapobieżenia dalszym konfliktom. Poseł turecki, który ustnie wniósł protest, wręczył wczoraj notę domagającą się zadośćuczynienia w przeciągu 24 godzin, grożąc, że w przeciwnym razie zerwie stosunki dyplomatyczne i opuści Cetynię.

Wczoraj wieczór upłynął termin ultimatum wystosowanego przez rząd turecki pod adresem Czarnogóry. Zerwanie stosunków nastąpi natychmiast, jeśli rząd turecki nie otrzyma zupełnego zadośćuczynienia. Jest pewniem, iż Czarnogóra czując się obrażoną, na ultimatum odpowie odmownie.

Partya komitetu młodotureckiego ukonstytuowała się w Adrianopolu jako parlament i postanowiła nie brać udziału w nowych wyborach, oraz wezwać ludność do wstrzymania się od udziału w wyborach.

Stosunkowo pomyślny wynik ostatniej akcji Włochów w Dardanelach, jakoteż wewnętrzne trudności, jakie przeżywa państwo Otomańskie, zdają się wpływać zachęcająco na ofensywę Włochów. Jak donosi z Rzymu „Petit Parisien“, włoskie ministerjum wojny postanowiło powtórzyć napad na Dardanele. Tym razem ma wziąć udział w operacji większa część floty znajdującej się na morzu Egejskim, oraz 4 aeroplany i balony sterowe. Rząd włoski ma nadzieję, że atak, wykonany w chwili największego rozstroju wewnętrznego, doprowadzi flotę włoską pod Konstantynopol, gdzie Włochy będą dyktowały warunki pokoju.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 6 sierpnia (P.) Senator Manuchin z urzędnikami rewizji powrócił do Petersburga.

PETERSBURG, 6 sierpnia (P.) Pożar na wyspie Petrowskiej trwał do rana. Spłonęło 30 budynków. Straty określają na 3 miliony. Z pałacu Petrowskiego zdołano uratować rzeczy najcenniejsze. W sprawie tego pożaru wdrożono śledztwo.

DYSELDORF, 6 sierpnia. (wł.) Tutejsze stowarzyszenie misyjne otrzymało wiadomości z Hang-Czuanu, według których w okręgu Szeri zamordowany został chiński duchowny katolicki, a 30 gmin chrześcijańskich zostało zburzonych przyczem 5000 chrześcijan obrabowano.

KONSTANTYNOPOL, 6 sierpnia. (wł.) Rząd postanowił walczyć wszelkimi środkami z komitetem młodotureckim i w tym celu zdecydował aresztowanie głównych szefów młodotureckich.

KONSTANTYNOPOL, 6 sierpnia. (wł.) Komitet młodoturecki postanowił nie ustawać nadal w walce przeciw nowemu gabinetowi, nie przebiegając w środkach.

Rząd ogłosił stan oblężenia w stolicy, wobec poszlak, że młodoturcy rozdzielają broń pomiędzy ludność.

KONSTANTYNOPOL, 6 sierpnia. (wł.) Komitet młodoturecki postanowił przenieść parlament do Adrianopola.

BERLIN, 6 sierpnia. (wł.) W prasie niemieckiej wiadomość o urzędowym zawarciu konwencji franko-rosyjskiej wywołała silne wrażenie, zwłaszcza z tego powodu, że przyjęcie warunku konwencji, aby Rosya nie wdawała się w żadne układy polityczne z Niemcami, przypadło na kilka dni przed zjazdem w Porcie Bałtyckim.

TOKIO, 6 sierpnia (P.) Gazeta „Chocisimbun“ donosi, że sprawa sformowania dwóch dywizji w Korei doszła do skutku.

MADRYT, 6 sierpnia (P.) Pracownicy na kolejach południowych zawiadomili rząd, iż 12 b. m. rozpoczną bezrobocie.

CHICAGO, 6 sierpnia (P.) Wczoraj otwarty został konwent narodowy party postępowej, utworzonej przez Roosvelta.

LWÓW, 6 sierpnia (P.) Tutejsza prasa polska zaznacza, że ustąpienie Anglii z brukselskiej konwencji cukrowniczej ma również znaczenie polityczne i jest nową przysługą, wyświadczoną Rosyi przez Anglię.

KONSTANTYNOPOL, 6 sierpnia (P.) Sułtan w reskrypcie na imię wielkiego wezyra wyraża zaufanie gabinetowi ministrów oraz niezadowolenie z powodu nie zgodnego z prawem postępków posłów, którzy zbrali się wbrew konstytucji, pomimo ogłoszenia o rozwiązaniu parlamentu, i udzielili wotum nieufności gabinetowi ministrów. Reskrypt nakazuje zwołać nowy parlament na d. 14 listopada, wybory zaś mają być lokowane z zupełną swobodą bez nacisku ze strony rządu. Wielki wezyr zwołałszy redaktorów pism, prosił ich o wydrukowanie artykułów uspakajających. Urzędnicy, należący do komitetu „Jedności i Postępu“, zobowiązani zostali do niezajmowania się polityką i nieodwiedzania klubów komitetu.

ISKIB, 6 sierpnia (P.) Między Welesem i Iskibem wysadzony został w powietrze pociąg towarowy. Są ofiary w ludziach.

KONSTANTYNOPOL, 6 sierpnia (P.) Na czas Ramazanu ogłoszono stan wojenny.

Byli ministrowie Talaat i Dżawid wyjechali do Salonik. Z wyjątkiem gazet komitetowych prasa wita przywrócenie ery działania praw.

### Z ostatniej chwili.

Paryż, 7 sierpnia. (wł.) Pisma urzędowe osłabiają doniesienie „Echo de Paris“ o istnieniu specjalnej umowy francusko-rosyjskiej, według której niewolno jest Rosyi poruszać z Niemcami żadnych kwestyj politycznych bez uprzedniego porozumienia się z Francją, natomiast „Temps“ oświadcza, że przedstawiciele dyplomatyczni Rosyi na zjeździe w Porcie Bałtyckim, byli równocześnie wyrazicielami opinii politycznej rządów francuskiego i angielskiego.

Do ostatecznego zakończenia konwencji morskiej francusko-rosyjskiej brak jeszcze tylko podpisów. Izwolskij oświadczył, że gdyby Poincare nie pojechał do Petersburga, to Kokowcew przyjechałby do Paryża.

Medyolan, 7 sierpnia (wł.) Pismo „Perscheranka“ donosi z Rzymu, że papież pracuje codziennie nad wykończeniem pamiętników z czasów swego pontyfikatu.

Lipsk, 7 sierpnia (wł.) Główny prokurator sądu rzeszy udzielił ostatecznego pozwolenia na wypuszczenie kap. Kostewicza za kaucją.

Paryż, 7 sierpnia (wł.) Znalaziono tutaj zwłoki jednego z najwybitniejszych adwokatów berlińskich i świetnego publicysty, Michaelisa, który utopił się po przegraniu w karty olbrzymich sum, będących depozytami jego klientów.

Konstantynopol, 7 sierpnia (wł.) Oddano pod sąd wojenny prezesa parlamentu za to, że nie chciał odczytać irade sułtańskiego, rozwiązującego parlament. Oddano również pod sąd Halema, głównego inspektora więzień oraz Izma-

zarzutom olbrzymich defraudacyj przy zakupie koni.

Londyn, 7 sierpnia (wł.) W izbie niższej oświadczył Asquith, że nie wierzy w rozbrownienie ogólne, które praktycznie nie da się pazeprzewodzić. Natomiast rząd angielski zawsze chętnie zgodzi się na ograniczenie zbrojeń, jeżeli podobne intencje okażą również inne mocarstwa.

(Telefonem z Warszawy)

Loterya. Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 5-jej klasy 190 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

10000 rb. nr. 836.  
4000 rb. nr. 7732.  
2000 rb. nr. 7995.  
500 rb. nr. 2924.  
200 rb. nr. 18118.  
100 rb. nr. 4642, 5593, 5665, 9128, 11011, 14413, 19895, 21635.

### Tajemniczy wypadek.

Onegdaj wieczorem dwóch agentów wydziału śledczego przechodząc przez pola wsi Antoniew-Sikawa za nowym cmentarzem katolickim w Dołach, zauważyli młodego człowieka, zachowanie którego wydało im się podejrzanem.

Agenci, wydobywszy rewolwery, krzyknęli na nieznanego aby się zatrzymał, lecz ten, zobaczywszy broń skierowaną ku sobie, zaczął uciekać i wkrótce zniknął w ciemnościach.

Agenci pogonili za nim, strzelając z rewolwerów. Pomimo ciemnej nocy agenci zauważyli jednak, że nieznanomy ukrył się w stojącej w polu stodole.

Pozostawiając jednego z agentów na straż przy stodole, zaalarmowano cały wydział śledczy, który przybył w całym komplecie zabrawszy ze sobą pancerze i tarcze ochronne.

Z powodu panującego zmroku, wejść do stodoły nikt się nie odważył, wobec czego obstawiono stodołę silnym kordonem policyantów i czekano do rana. Kiedy i rano nikt nie dawał znaku życia, kilku policyantów weszło do stodoły, lecz nikogo nie znaleziono.

Jednakże, gdy policyanci którzy pierwsi zoczyli nieznanego stanowczo twierdzili, że ukrył się on w stodole, przystąpiono do wyrzucania z sąsiedków snopków zboża i słomy i o godzinie 1 w południe w dniu wczorajszym na samym dnie sąsiedku znaleziono w stanie nieprzytomnym przyzwicie ubranego młodego człowieka, w ubraniu którego znaleziono paszport na imię Adolfa Seemana, 27 lat, syna właściciela osady we wsi Antoniew-Sikawa Seemana.

Seemana, który był w stanie nieprzytomnym odwieziono do wydziału śledczego, dokąd zawiezono Pogotowie. Pomimo energicznych środków, przedsięwziętych przez lekarza Pogotowia i zastosowania sztucznego oddychania nie udało się go doprowadzić do przytomności, wobec czego odwieziono go w stanie dość groźnym do szpitala Aleksandra.

W pismach niemieckich ukazały się notatki, jakoby Seeman miał przy sobie mauser i brauning i broń tę znaleziono przy nim. Wiadomość ta jest fałszywą, gdyż pomimo energicznych poszukiwań broni żadnej przy nim nie znaleziono.

Jak nas informuje ojciec, S. wrócił niedawno z wojska i prowadził tryb życia zupełnie spokojny i do popelnienia jakiegokolwiek przestępstwa nie był zdolny.

Co było przyczyną, że uciekał przed agentami i ukrył się w stodole nie wiadomo, lecz wykaże to prawdopodobnie śledztwo.

### Pogrzeb japoński.

Mówią w Japonii, że kapłani wiedzą o śmierci człowieka, zanim on jeszcze umrze, ponieważ w przeddzień śmierci krąży dusza u wrót świątyni i kołoczce do nich. Kapłani wstają, ubierają się, a kiedy zjawia się zwiastun śmierci, mówią: —Dobrze już wiemy.

Tymczasem kładzie się trupa przed łóżkiem na podłodze. Nie podkłada mu się poduszki pod

głową, ale na ciało kładzie się nagi miecz, broniąc w ten sposób dostępu złym duchom. Otwiera się kapliczkę domową, zapala się światła przed tabliczkami przodków i spala się kadzidła. Wszyscy przyjaciele przysyłają kadzidła w prezencie, stąd też jest rzeczą nieprzyzwoitą w Japonii posłać przy innej sposobności komuś w podarunku kadzidła, choćby nawet bardzo drogie.

Ale szynostyczny ołtarz domowy, owinięty w biały papier, musi być usunięty z oczu odwiedzających dom. Przez ten czas żaden z członków rodziny nie śmie się zbliżyć do szynostycznej świątyni, a nawet niewolno mu do pewnych bóstw modlić się.

Między zwłokami a drzwiami ustawia się papierowy parasol, na którym jest napisane pośmiertne imię zmarłego. Jeśli zmarły umarł w młodym wieku, parasol stawia się do góry rączką.

Przyjaciele modlą się nad trupem, koło którego stoi puszka z 1,000 ziaren grochu. Odlicza się je, odmawiając tysiąc zakleć, potrzebnych duszy do przebycia nieznannej podróży.

Kapłani przychodzą, odmawiają żałobne modlitwy, poczym myje się ciało ciepłą wodą i ubiera w białe suknie. Kimono zmarłego zapina się po lewej stronie, dlatego złowrobną rzeczą jest, jeśli kto z lewej strony kimono na sobie zapnie.

Kiedy już zmarły leży w swojej czworokątnej, do lektyki podobnej trumnie, wkłada do niej każdy z obecnych albo pukiel włosów, albo odcięty paznokieć — jako symbol swojej krwi. Wkłada się też sześć piąteczek dla sześciu duchów, czujących na sześciu rozstajach ziemskiej drogi.

Pogrzeb wyrusza z domu. Na przedzie idzie kapłan z małym dzwonkiem, za nim tylko mężczyźni, krewni i przyjaciele zmarłego. Niektórzy niosą białe symboliczne chorągiewki, inni kwiaty, inni latarnie papierowe, ponieważ w dzień grzebie się tylko dzieci, zaś dorosłych dopiero z rozpoczęciem nocy.

Wreszcie ludzie z kasty paryasów, obowiązani do asystowania przy pogrzebach i kopaniu grobów, niosą trumnę, za którą idą kobiety. Ubrane są w obszerne, długie, fałdzone białe szaty. Taki orszak pogrzebowy przy słabym blasku papierowych lamp wygląda, jak pochód duchów.

Przy wejściu do świątyni ustawia się trumnę na posadze, poczem rozpoczyna się drugie żałobne nabożeństwo. Orszak żałobny znowu się zbiera, okrąża w procesyi świątynię i udaje się na cmentarz, gdzie ze względu na możliwość letargu, zwłoki leżą jeszcze 24 godziny.

### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-u Józefowi Kozielskiemu. Jest to syn Klemensa Szaniawskiego (Junoszy).

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- trów (mistrzów na sekundę)	U w a g i
6/VII 1 popoł.	789.3	+16.0	98	Pdz 2	Z dnia 6/VIII Temperatura max. +23.0 C., min. 15.5
6/VII 9 wiecz.	787.8	16.8	92	Pa 2	
7/VII 7 rano	789.2	16.4	92	Pa 1	Opadł: 5.0 mm

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu stron.

### Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00 d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10 6.40, h) 8.45.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.35, l) 10.15. l) 1.00, m) 4.35, n) 5.15, o) 8.08, p) 11.00, 8.55, 6.20 10.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.21, 4.59, 6.13 do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.50.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20, 59.0; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03

W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, po krótkich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem nasz długoletni członek zarządu



# JOZEF LISSNER.

W zmarłym tracimy jednego z najgorliwszych członków zarządu, pamięć którego u nas zawsze w czci zachowaną będzie

**Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.**

Członkowie straży zbierają się w czwartek o godz. 9-ej rano, w III oddziale.

2465

Spełniając przykry obowiązek zawiadamiamy niniejszem o zgonie



# Józefa Lissnera

Zmarły czynnym był blisko 20 lat w komitecie dyskontowym naszego Towarzystwa i zaletami swego charakteru zjednał sobie ogólny szacunek i sympatyę. Cześć jego pamięci zachowamy na zawsze.

Łódź, d. 6 sierpnia 1912 r.

2465

**Towarzystwo Wzajemnego Kredytu  
Przemysłowców Łódzkich.**

Dnia 5-o sierpnia zasnął w Pana długoletni przewodniczący Komisji rewizyjnej, następnie członek Zarządu Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności



# JOZEF LISSNER

Zmarły podczas swoich długoletnich czynności był zawsze gorliwym działaczem i opiekunem szlachetnych dążeń Towarzystwa Dobroczynności.

2467

**Zarząd Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności.**



Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę zwłokom ukochanego męża, ojca, brata i dziadka naszego



# Jakóba Ignacego Zellera

a w szczególności wielebnemu ks. Kwiecińskiemu, cechom majstrów i czeladziom piekarskim składamy serdeczne „Bóg zapłać“

**R O D Z I N A .**

Dnia 5 sierpnia zmarł nasz członek-jubilat

## JÓZEF LISSNER

W zmarłym tracimy zacnego i oddanego naszemu towarzystwu członka i dlatego pamięć Jego nigdy w sercach naszych nie wygaśnie

Chór Polski przy kościele św. Krzyża.

Naszych członków uprasza się o jaknajliczniejszy udział w pogrzebie. 2860

Niebywała Okazyja!

Niebywała Okazyja!

od 1848 roku egzystująca

### Fabryka i Skład Mebli

## „JOZEF REJCHER”

z powodu przeprowadzki na ul. Miodową № 4 w Warszawie telefon 23-29, sprzedawac będzie meble różne i stylowe, nagromadzone w znacznej ilości

**po cenach niżej kosztu.**

#### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIA!** Meble z 5 pokoiów stolarzowego, sypialnego, salonu sprzedam tanio. Widzewska № 104 m. 9. 6296-20-9

**AIA!** Meble różne z kilku pokojów sprzedam bardzo tanio. Konstantynowska 45-11. 6750-5-4

**AIA!** Meble różne z 4-ch pokojów sprzedam bardzo tanio: łóżka z materacami, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła, bielizniarkę, etażerkę, meble salonowe, tremo, słupy, lampy, obrazy. Nowy-Cegielniana 6-7, front. 6752-35c-2

**A!** Meble różne z pięciu pokojów wyprzedam zaraz bardzo tanio w całości lub częściowo. Piotrkowska 223-2. 6859-10-1

**B** Budka z węglami do sprzedania. Andrzejka 60. 6836-1

**D** Domek do sprzedania 1 piętro wy z placem lokci 65. Blizsza wiadomość: ul. Wegnera 7 m. 1. Wacław Szmigielski. 6815-1

**D** Do wypożyczenia 1000 rb. na hypotekę. Oferty w Administr. Rozwoju pod lit. „W. W. K.“. 4895-5-3

**D** Do sprzedania szafa, komoda, krzesła, stoły. Wiadomość: Miłska 27 m. 12 od 4 do 7 wieczorem. 6785-2-2

**D** Dnia 5 maja 1912 roku we wsi Stempowizna pod Zgierzem, spaliły się zabudowania Walentego Kosiorowskiego, podczas pożaru zaginęły lub spaliły się różne dokumenty rządowe i prywatne papiery, między temi dwa weksle po 200 jeden na 100 rb., wystawione przez małżonków Franciszka i Teklę Olkiewicz, weksel na 100 rb. wystawiony przez małżonków Józefa i Władysława Dótków, weksel na 70 rb. wystawiony przez Wawrzyńca Olejnicką i rewers na 70 rb. Błażeja Sikorskiego, weksle in blanco były bezterminowe. 6822-5-1

**D** Dom murowany do sprzedania Przedmieście Zdrowie, koło Brussa, Rzeszowska 20. 6647-3\*3

**D** am 100 rb. za wyrobienie posady w jakimkolwiek banku lub nauczyciela w szkole fabrycznej. Łaskawe oferty pod „A. A.“ w Administracji „Rozwoju“. 6795-2-2

**E** ksperyentka ze znajomością języków, może się zgłosić. Andrzejka 3, Tauchert. 6758-5\*3

**F** ilia piekarska dla wdowy lub panny do sprzedania. Blizsza wiadomość: Słowiańska 7 w sklepie. 6818-3-1

**G** łówna 40 m. 15 oficyjna II-gie wejście. Wyprzedza pozostałych sukienek dziecięcych, bluzek, fartuszków, kilku sukien używanych, oraz sukna etamińska. Tamże przyjmuje się uczennice do bielizny. 3107

**K** ucharka samodzielna, czysta, posiadająca dobre rekomendacje, potrzebna. Benedykta 88. 6768-5-3

**L** ampki gazowe do sprzedania w lecznicy. Podleśna 15. 6753-3-3

**L** ucharka z dobrmi świadectwami potrzebna. Wiadomość: Piętkta, Spacerowa 9. 6835-5\*1

**M** ieszkanie kawalerskie umeblowane z oddzielnym wejściem, do wynajęcia po cenie przystępnej. Wiadomość: ul. Główna 17 mieszk. 18. 6789-2-2

**N** a I numer hypoteki podmiejskiej posesyi, wartości 10,000, potrzeba zaraz 3,000 rb. na 9%. Wiadomość blizsza: Zawadzka 10, Niemierski. 6817-1

**P** okój umeblowany z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia; tamże łóżko niklowane z materacem do sprzedania. Dzielna 40 m. 1. 4192-6-5

**P** ralnia w Pabianicach, w dobrym punkcie, prosperująca od lat 5, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Górka Pabianicka, ulica Strzelna róg Łaskiej № 75, dom Gramsza. 6784-4-2

**P** otrzebna panienska do sklepu rzeźniczego. Rokicińska 14. 6780-3-2

**P** sa wyzła do polowania chce kupić. Wiadomość: Zgiersku 54, rządca. 6852-1

**P** otrzebna panna do bielizny do pralni. Wiadomość: Zawadzka 15 w pralni. 6811-3-1

**P** otrzebna panienska do sprzedania papierosów w parku wystawowym. Zgłaszać się Piotrkowska 69, skład tabaczný. 6824-5-1

**P** otrzebny subiekt fryzjerski. Widzewska 148. 6825-2-1

**P** otrzebna zdolna koszularka. Pralnja Jadwigi, Nawrot 1a. 6851-3-1

**P** iwiarnia z patentem do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Nowo-Zarawska 20. 6829-3-1

**P** otrzebny uczeń do fryzjera. Zgierska 64. 6522-5sp-3

**P** otrzebne zdolne kantorowe do pralni chemicznej z kaucją. Spacerowa 9. 6648-3\*3

**P** otrzebna nauczycielka z patentem. Wiadomość: Sosnowa № 1/3, szkoła prywatna, od 9-ej do 5-ej po poł. 6781-3-2

**P** ralnja do sprzedania z powodu zmiany interesu. Lutomiarska № 10. 6779-3-2

**P** ralnja, egzystująca 5 lata, do sprzedania. Słowiańska 15. 6778-2-2

**P** otrzebna dziewczyna do dzieci i posługi. Dzielna 31, cukiernia. 6799-2-2

**P** okój umeblowany, kawalerski, zaraz do wynajęcia. Widzewska 109 m. 4. 6837-3sw-1

**P** otrzebna panna do sklepu wędlin. Zgłaszać się: Pabianice, Zamkowa 55. 6748-3-3

**P** okój do sprzedania B. S. A., tamże piesek fokstjer. Widzewska 160-35. 6631-3-3

**S** lusarze potrzebni na roboty wodociągowe, pompy, maszyny i armaturę. Zgłaszać się: Zakątna 65, Damięczyński. 6815-2-1

**S** koczony prawnik udziela lekcji, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Konstantynowska 10 m. 5. Zastać do 10 i 4-6 po poł. 6814-5ptp-1

**S** klep, dwa pokoje z kuchnią i pokoj kąpielowy odstąpić. Widzewska 151. 6775-5-2

**S** przedam piwiarnię dobrze prosperującą z powodu choroby. Benedykta 46. 6667-5\*3

**S** klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Fabryczna 5. 6797-3-2

**S** przedam fortepian, kredens, stół, lampy, samowar. Kamienna 1, monopol. 6850-3\*3

**T** anio sprzedam lampę naftową gazową siła 300 świec. Ziębka 55 m. 20. 6810-2-1

**U** czeń, lub uczennica, potrzebna do składu aptecznego. Wiadomość: Aleksandrów, skł ad apteczny Auerbacha. 6808-5-2

**T** rakcje potrzebni zdolni na kolarówki w Zgierzu. Średnia 7. 6838-1

**Z** araz do wynajęcia sklep z jednym pokojem oraz oświetlenie elektryczne. Andrzejka № 57. 6828-5-1

**Z** aginiął pies fokstjer biały z w czarne łaty, ogon obcięty. Wabi się „Lord“. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. Ul. Widzewska 151 do ogrodnika. 6820-3-1

**Z** agubione dokumenty. Anna Marczyk zagubiła paszport wydany z gminy Popin, gub. piotrkowskiej. 6750-3-3

**C** hajm Meretyk zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 6776-5-2

**E** mil Grohman zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Seligera. 6826-1

**J** ózefa Pawlak zagubiła paszport wydany z gminy Zadzim, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 6835-3-1

**W** ydzierz Bonowicz zagubił paszport wydany z gminy Lutomiarski, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 6749-3-3

**M** arcin Pogoda zagubił paszport wydany z gminy Wielkomysłowski, pow. Noworadomskiego, gub. piotrkowskiej. 6767-5-5

**W** ojcich Gołębiowski zagubił świadectwo na konie i paszport wydany z gminy Miłsktal, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej. 6775-5-2

**W** iktoryja Jugowicz zgubiła książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu łódzkiego. 6774-5-2

**Z** aginiął paszport na imię Fryderyka Wichła wydany z gm. Zelów, gub. piotrkowskiej. 6790-3-2

**Z** aginięto świadectwo zaliczenia we № 30894, na 44 rb. 58 k., z przesyłki Łódź-Kowel P. Z. Na frachtu 111780, 4/8. 6595-3-3

**Z** aginięły papiery rzeźnicze, wydane w Ozorkowie, na imię Gustawa Raucherta. 6792-3-2

**Z** aginiął paszport wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, guberni piotrkowskiej, na imię Ignacego Grzelonska. 6795-5-2

**Z** aginiął paszport wydany z gminy Wadlew, pow. i gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Stępień, za № 187. 6828-5-1

**Z** aginięła karta od paszportu wydana z fabryki Jakóba Steigerta na imię Jana Wenslanda. 6819-1

**Z** aginiął paszport na imię Miłcha Piekłarza, wydany z gm. Podgębice, powiatu łęczyckiego, gub. kaliskiej. 6812-5-1

**Z** aginięła karta od paszportu wydana z fabryki Scheblera na imię Stanisława Szczygielskiego. 6827-1

**Z** aginięła karta od paszportu na imię Władysława Dobrowolskiego wydana z fabryki Karola Linde. 6720-5-3

**Z** aginiął paszport na imię Pauliny Kosińskiej, wydany z gminy Budziszew, pow. łódzkiego, gub. kaliskiej. 6822-5-3

# M. KOŁODZIEJSKI

## ANDRZEJA

Bielizna



Trykotaż

### WIELKI WYBÓR:

KRAWATOW, LASEK, RĘKAWICZEK, SKARPETEK,  
SPINEK, KRAWATEK, PARASOLEK, PONCZOCH,  
ŻABOTEK, DAMSKIEJ GALANTERYI I DZIECINNEJ.

### Powrót z Tonkinu.

Byłem dwa lata na służbie w Tonkinie, pisze p. Clément Bonour, gdzie nabawiłem się poważnej dyzenteryi, która mnie postawiła na progu grobu. Powróciłem do Francji na pół wyleczony, w stanie takiego osłabienia, że zaledwie zdolny byłem chodzić. Przynajmniej nie zachowałem diety, przy najmniejszym przeziębieniu lub zmęczeniu dostawałem dyaryi i febrę. Brałem kąpiele, różne środki wzmacniające i lekarstwa — wszystko bez skutku. Wkrótce dostałem stale mnie przesładującej dyaryi, z przyczyny której ogromnie schudłem. Miałem obfite stolce, podobne do brudnej wody z żółcią i śluzem. Przesiałem jeść i często wymiotowałem. Bez wątpienia byłbym już dawno w grobie, gdyby mój ojciec nie poradził mi brać Pastylek Węglowych Belloca. Środek ten powstrzymał mą dyaryę w przeciągu trzech czy czterech dni. Wkrótce potem poczęłem jeść z dobrym apetytem, odzyskałem powoli siły i po dalszym kuracji byłem kompletnie wyleczony.



Clément Bonour

Podpisano: Clément Bonour, au bourg de Saint-Andre (Vende), France, 23-czerwca 1894 r.

Zakupując Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarczą, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastyłki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólem żołądka i kiszki.

Pastyłki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastyłki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć podobnych, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

R. S. Na żądanie Pastyłki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie równo pewne.

Pastyłki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarczy rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn”, ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowomiejska 1. Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 3775

Plaszcze, Kostiumy, Suknie  
wykonane w pracowni sukien  
Przejazd 48, (II-le piętro)  
odznaczają się szykiem i elegancją.  
Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

## „Stanisławy”

### Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopięciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—6  
po poł. W niedziele i święta od  
g. 10—1. Telef. 26—26. 507-d

### Dr. Meji

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne,  
włosów, kosmetyka lekarska  
Leczenie Syphilisu Salvarsanem  
EHRlich-HATA 606 (wśródżylne).  
Leczenie elektrycznością (elek-  
trolizem) i masażem wibracyjnym  
Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w  
niedziele i święta od 9—2 p.p. 959

Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, że z dniem 1-go kwietnia zerwałem stosunki handlowe z p. Jakubem Ochockim i ostrzegam zarazem pp. kupców i dyskontów, że wszelkie wydane na moje imię przez niego po pierwszym kwietniu, są nieważne. 2840

Z szacunkiem  
Błażej Sumera.

### Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 115-3, po poł. 115-3  
4—5 po poł.; w niedzielę i święta 8—12 r. 1462r

Jest do sprzedania zaraz na  
dobrych warunkach  
majątek ziemski

obszaru 20 włók, z lasem, torfem, łąkami i stawami; 20 włódek od stacji Łask kolei Kałiskiej, 5 włódek od miasteczka, szosy i stacji pocztowej. Żelów. Blizszych wiadomości udzieli M. Roszkowski, Piotrków, Bytkowska № 7. 2816

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. 19-41.

LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.  
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

### Lekarz-dentysta

## St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.  
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98  
628 (róg Rozwadowskiej № 1).

### Dr. Bronisław Handelsman

Ordynator szpitala 8-go Aleksandra przeprowadził się na ulicę Mikołajewską 31. Przyjmuje dotkniętych chorobami żołądka i kiszki od godz. 8—9 rano i od 3—5 po poł. 2429

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

Pracownia haftów  
i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 16,  
m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Poprzednia ofiarna 2-gie piętro.  
Poprzednia ofiarna 2-gie piętro.

Ulica PRZEJAZD 16.

### Wyższa szkoła kroju i szycia

## „JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 28.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 5456

## Pokazy

z gotowania, pieczenia, smażenia  
na gazie, przy odpowiednich objaśnieniach, odbywają się w każdy czwartek, w godzinach od 7—9 wieczorem w oddziale

## Gazowni Miejskich

w głównym pawilonie

## Wystawy Rzem.-Przemysł.

w parku miejskim przy ul. Dzielnej

Zarząd Gazowni  
Miejskich w Łodzi.

2461

Bardzo ważne w sprawie sanitarnej.

### Strzeżcie się choroby z mętnej wody.

otrzymujcie sami czystą wodę za pośrednictwem patentowanego filtru firmy Biwringa. My proponujemy filtry stołowe i filtry do przytwierdzenia przy kranie (w dowolnym miejscu) po bardzo taniej cenie. Bezpłatne demonstrowanie, przyjmowanie obstalunków i sprzedaż filtrów będzie się odbywać tylko 3 dni w pokojach umeblowanych

U. Ritenbanda, Łódź, ul. Południowa 8.

Müller i Stekis z Rygi.

### Pomocnika

biurowego poszukuje się do kantoru fabrycznego znajomego buchaltery, języka niemieckiego i kilkoletnią rutyną handlową. Oferty sub. „F. A. № 33”, do administracji. 2854

### Maszyny

parowe używane, lecz w dobrym stanie będące o sile 5 do 60 koni oraz kocioł parowy 300 kw. metrów powierzchni ogrzewalnej są do nabycia u St. Świętlika, Średnia 21, telef. 717. 2852

Kupię duży w dobrym stanie znajdujący się

## dywan.

Ul. Zakątna № 80, m. 7. 2856

Przyjmuje nadrabianie

pończoch

ul. Mikołajewska 59 m. 29

DR. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. p. poł. 4—6. 3023



### Bez zaprzeczenia

że prawdziwe wino „St. Raphael” Kompanii wina St. Raphael Valance (Drome) we Francji 2343

z tą marką



JEST toniczne; wzmacniająca siły, pomaga trawieniu i znakomite w smaku WINO. Wystrzegaj się podrabiań. Każda butelka zaopatrzona lakową pieczęcią Libawskiej lub Odeskiej komory celnej.

# Zarząd Drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadania wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr., w dniu 13/26 sierpnia 1912 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie § 40-90 ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedawane z głośniejszej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary przybyłe w miesiącach styczniu i lutym za frachtami: Symbirsk M. Kaz. 17387, tkanina wełniana, Okuniew, zaliczenie 5 rb. 83 kop.; Kałasznikow Nik. 3659, próbki manufak. D. Z. Janowski; Moskwa M. Brz. 10933, biust gipsowy P. W. Pawłow; Mińsk M. Brz. 3807, tkanina wełniana Sz. Szor-szer; Wiczuga Poł. 23504, tkanina bawełniana Murokin, Tichomirow i S-ka; Kotelnicz Poł. 7473, plusz, Iwan Szczekotow dla E. Z. Łozińskiego; Petersburg m. M. W. R. 501829 czekolada, Blijken i Robinson; Moskwa m. M. K. W. 90659, 90660, tkanina bawełniana, Lesiuk; Newel M. W. R. 55036 manufaktura, D. Lein; Bolszewo Poł. 6006 szpulki drewniane, Franciszek bawienek; Czerepowiec Poł. 1272 sukno, G. J. Makarow dla Hohanberga i Falkowskiego; Petersburg m. M. W. R. 500398, ciastka Blijken i Robinson; Kowno Pół. Z. 272711, wyroby trykotowe Kutner zaliczenie 90 kop.; Rewel Pół. Z. 168803, gilzy papierowe Bałycka Manufaktura; Witebsk R. or. 153606, tkanina wełniana zawiadowca stacyi dla L. Gurewic, zaliczenie 95 kop.; Witebsk R. or. 152939, manufaktura D. Magaryk; Homel L. Rom. 74896, chustki, Tomarkin zaliczenie 80 kop.; Sokołka Pół. Z. 38402, towar szewcki (przyszwy) A. Ajzin; Chincenberg Pół. Z. 9417, czerpak, sukcesorowie barona Wolfa dla fabr. Kina; Ryga tow. R. or. 44589, wyroby gumowe A. B. Lif, zaliczenie 148 rb. 45 kop.; Libawa R. Rom. 80441, korki, L. Rostowski i S-ka, zaliczenie 16 rb. 80 kop.; Dźwińsk Poł. Z. 191602, tkanina wełniana, A. A. Fogel; Ługa Pół. Z. 7127, tkanina wełniana, Sumrjakow; Sławianiszki L. Rom. 6158, tkanina wełniana, B. Kotir dla L. Grylak; Janów L. Rom. 2486, sukno, Gam; Poniewież L. Rom. 13485, tkanina wełniana M. Sz. Czernia; Drokja Pół. Z. 7108, towar wełniany, Sz. Grinawki; Kowel Pół. Z. 56246, towar wełniany, Ajzyk Ratnowski; Kijów tow. Pół. Z. 523682, tytoń Salomon Kogen; Kijów tow. Pół. Z. 526965, skrawki sukien. Narodiczki; Kiszyniew Pół. Z. 126218, 128075, 126758, wino besarabskie, D. Chasilew; zaliczenie 14 rb. 75 kop., 21 rb. 75 kop. i 15 rb. 95 kop.; Winnica Poł. Z. 46926, 46927, manufaktura S. Kipnis, zaliczenie 35 rb.; Łarga Poł. Z. 8491, tkanina bawełniana B. Głuzman, zaliczenie 2 rb. 7 kop.; Gołowaniewsk Poł. Pod. linia 11523, tkanina bawełniana A. Barski; Odesa Poł. Z. 646012, smar do butów Dawid Pesis; Biała Cerkiew Poł. Z. 75487, grempie żelazne R. Fridman; Częstochowa W. W. 303969, kwas drzewny A. Wolberg; Częstochowa W. W. 303122, zabawki drewniane M. Ciurzyński; Noworadomsk W. W. 98113, 97654, meble gięte B-cia Thonet, zaliczenia 7 rb. i 23 rb.; Warszawa W. 461604, lakier asfaltowy, momia (farba) i amoniak J. Cwajer; Warszawa W. W. 461603, towar apteczny J. Cwajer, zaliczenie 19 rb. 20 kop.; Warszawa W. W. 461444, części szczypców żelaznych D. Adamsbaum zaliczenie 66 rb.; Warszawa W. W. 460910, wiadra blaszane B. Szejman, zaliczenie 24 rb. 81 kop.; Warszawa W. W. 460901, zamki żelazne Inger, zaliczenie 98 rb. 89 kop.; Warszawa W. W. 460743, drut miedziany i ołów, M. Zieliński, zaliczenie 95 rubli 76 kop.; Warszawa W. W. 460710, pudełka próżne F. Feld zaliczenie 11 rb. 40 kop.; Warszawa W. W. 459003 kwas solny J. Cwajer; Warszawa W. W. 455463, towar kol. Tryumf, zaliczenie 25 rb. 58 kop.; Warszawa W. W. 451325 maszyny do szycia, Błaszowski, zaliczenie 33 rb. 26 kop.; Warszawa W. W. 451307, worki próżne fabr. octu „Monopol”; Warszawa W. W. 451058, herbata W. Perłow i S-wie zaliczenie 37 rb. 45 kop.; Warszawa m. Nad. 515157, żelazka żelazne Baumwol, zaliczenie 78 rb. 40 kop.; Warszawa m. Nad. 513695, odpadki bawełniane Leszczyński, zaliczenie 62 rb.; Warszawa W. W. 505813, mydło toaletowe, Olga Szyrmer, zaliczenie 90 rb.; Warszawa m. Nad. 513005 farba drukarska Gelblum, zaliczenie 137 rubli 16 k.; Warszawa m. Nad. 511993, Kuchenki naftowe Baumwol, zaliczenie 84 ruble; Warszawa Brzesko - Nadwiślańska 889278 przyrządy szewckie Zygmunt, zaliczenie 32 ruble 65 kop. Wyszaków Nad. 8673 obuwie skórzane Sz. Friedman, zali-

czenie 45 rub. 50 kop.; Suchedniów Nad. 28868 skrzynki próżne, W. B. Himmel; Chełm Nad. 30363 tkanina wełniana, Józef Podkowik; Nałęczów Nad. 2627 sieczka, T. Gozdalski; Małoryto Nad. 8831 deseczki olszowe, I. Rozenzweig; Pińsk Poł. 4905 sukno, R. Skirmunt; Sumy Poł. 9093 plusz, Rosyjskie przewozowe i asekur. Tow.; Nikolsk Usur. 11424 skóry wyprawne, zawiad. stacyi dla F. Karsza, zaliczenie 18 rb. 43 kop.; Irkucka st. miejska Zabajk. 79686 szuwaks, Piotr Kożewin, zaliczenie 6 rb. 48 kop.; Woronicz Poł. W. 139641 tkanina bawełniana, zawiadowca stacyi dla braci Herman; Soroczyńska Tasz. 68448 plusz, Mikołaj Wisarianow, dla Nejmana i Rumnowskiego; Kargat Syb. 5929 tkanina wełniana, L. M. Szejnsinger; Kutais Zak. 10766 wanny, F. Filipow, dla A. Altera; Marynpol Jek. 29922 ubranie gotowe, zawiadowca stacyi dla P. Cwilnga, zaliczenie 232 rb. 55 kop.; Okeanskaja Ussur. 347 deski sklepane, L. Sz. Skidelski, dla L. M. Głuski; Carycyn Poł. W. 140241 próbki sukna, Gustafcer; Bachmut Poł. 3636 manufaktura, M. Maksimadżan; Lebiedzkańska Poł. 19193 próbki manufak., Z. Czaszka; Armawir Włk. 78106 tkanina bawełniana, dom Handl. braci Aławerdowy, zaliczenie 13 rubli; Remontnaja Włk. 5113 tkanina wełniana, Grygorczuk dla Emberejzana Ha-Sznejera; Baku m. Poł. W. 16930 tkanina baweł. Dom Handl. Sagiew i S-ka, dla Fabrykanta i Rozenblata; Borowienka Nikoł. 2269 tkanina wełniana, Bajbułaszow; Monachium B. st. B. 3 wyroby miedziane, Alois Binder dla A. Kłozie; Kijów m. Poł. Z. 23069 tkanina bawełniana, fabr. łożek żelaznych M. S. Surdutowicza; Żytomierz pod. linia 5700 mąka, Chołodenko; Moskwa pas. M. K. W. 33701 książki druk. I. I. Gorbinow, zaliczenie 9 rb. 80 kop.; Moskwa m. M. K. W. 9848, 9844, 10128 aparat „Progres”, Progresograf, zaliczenia 34 rb. 95 kop., 42 rb. i 32 rb. 75 kop.; Dźwińsk R. Or. 61485 pudełka papierowe, M. Elkin, zaliczenie 12 rb. 29 kop.; Wierzbołowo Pół. Z. 64138 prejskuranty, Karol Depke, zaliczenie 10 rb. 25 kop.; Warszawa Kow. Nad. 107102 torebki damskie ręczne, M. Wajnberg, zaliczenie 29 rubli; Warszawa W. W. 134500 wino winogronowe „Naturel”, zaliczenie 104 rb. 75 kop.; Warszawa W. W. 134219 wyroby tabaczone, Tabacz. fabr. „Hawanna”, zaliczenie 41 rb. 38 kop.; Warszawa W. W. 133248 gwoździe, B. Lichtenberg; Warszawa W. W. 133813 sól kąpielowa, Karpiński, zaliczenie 18 rb.; Warszawa W. W. 133651 nasiona, C. Ulrich, zaliczenie 38 rb. 20 kop.; Warszawa W. W. 133106 książki drukowane, A. Zoner, zaliczenie 10 rb.; Warszawa W. W. 26351 książki drukowane, S. Genieczkowski, zaliczenie 32 rb.; Aleksandrów W. W. 35429 wyroby blaszane B-cia Trojcecy, zaliczenie 13 rubli 8 kop.; Warszawa W. W. 454467 skrawki sukienne, Dinermann; Dźwińsk Pół. Z. 184341 skrawki sukienne, Józef Lipkin.

Oprócz wyżej wyszczególnionych przesyłek będą sprzedane na st. Łódź-Fabr. w dniu 13/26 sierpnia 1912 roku, o godzinie 10 rano, znalezione będą bez dowodów na terytorium st. Łódź-Fabr. następujące towary: tektura, guma do kamaszy, plusz, odpadki przędzy baweł., śruby żelazne, wata baweł., korki, stare damskie ubranie i poduszki, części szafy i łożka drewniane, manufaktura, gwichty surowcowe, wał żelazny, sznyd blaszany, sznury stare, drut stary, pudełko tekturowe, lak, drut izolowany, umywalka kamienna, odpadki wełny i szmaty.

Na stacyi Łódź-Karolew w dniu 20 sierpnia (2 września) 1912 roku, o godzinie 2-jej po południu, za frachtem Wiedeń K. K. N. B. 50 kierzozyna, pomadka do czyszczenia metali, wyroby blaszane i z papieru Bernhard Kachade dla W. Röttiga.

Na stacyi Łódź-Chojny w dniu 21 sierpnia (3 września) 1912 roku, o godz. 11 rano Dąbrowa W. W. 179043 odpadki bawełniane, Fitzner i Gamper.

W razie gdyby licytacja w dniach wyżej wyszczególnionych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna w dniach 14/27, 15/28 i 16/29 sierpnia 1912 roku o godz. 10 rano; na stacyi Łódź-Karolew w dniu 21 sierpnia (3 września) 1912 roku o godz. 2 po południu i na stacyi Łódź-Chojny w dniu 22 sierpnia (4 września) 1912 roku o godzinie 11-jej rano.

Niniejszem oświadczam, że weksle moje in blanco, znajdujące się w posiadaniu p. K. Walszka, nie mają wartości, to też ostrzegam przed ich nabyciem.

**Inż. Fr. Pałaszewski.**  
2834  
Potrzebny  
**uczeń starszy**  
do składu aptecznego ze znajomością niemieckiego, z 2-cho lub 3-cho letnią praktyką zaraz. Wiadomość: Fabianice, ul. Zamkowa 15, Kirsz. 2836

Niniejszem oświadczam, że weksle moje in blanco znajdujące się w posiadaniu K. Walszka, nie mają żadnej wartości, to też ostrzegam przed ich nabyciem.

1832  
**J. Gulewski.**  
**Dla panów myśliwych.**  
Pies do sprzedania, 2-gie pole. Wiadomość: Dominium Puczniew gm. Puczniew, A. Witkowski, poczta Lutomiarsk. 2842

**PRZECIW RZĘZĄCZCE**  
Najnowszy środek  
**„Salo-Pichilin”**  
wynalazł k. aptekarz  
E. Konholz w Petersburgu,  
działa szybko i radykalnie, przez  
lekarzy jest uznany za środek  
racjonalny.  
Działa r6 niezskutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przebiegu krótkiego czasu usuwa najpowszechniejsze wydzielinę.  
Sposób użycia dotychczasowy do każdego pudełka. Przeważnie tylko w puszkach metalowych po rb. 1-1 rb. 1 kop. 80.  
Do nabycia: w aptece R. Professama, w Warszawie, Freta No 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoc płciowa  
Leczenie syphilisu EHRLICH-HATA  
„606-914”  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2427

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**Ad. Zadiowicz**  
powrócił z zagranicy.  
Przyjmuje Piotrkowska 120,  
telefon 14-03. 2559

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewłok, choroby dróg moczowych, choroby skóry (czerniak, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7½, po południu. 1887

**Dr. med. Leyberg**  
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe  
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8  
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna  
W niedzielę od 8-1-jej.

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Mawrot 2.  
przyjmuje od 8-10½, i od 6-8  
Po poł. panie od 5-6½ W niedzielę i święta od 8- r. 378r

**Dr. I. Silberstrom**  
Zawadzka 12.  
Choroby skóry, weneryczne, (stosowanie preparatu 606) i moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, (usuwanie szpecących włosów, plam i t.d.) od 12-2 p. p. i od 5-8, w. Panie: 4-5. Poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 11-5 ppo. 712r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 12.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRLICH-HATA 606  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 718r

**Dr. A. Groszlik**  
Zachodnia 68, (przy Zielonej).  
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syphilis. Od 8½-11½ r. i od 5-8. Niedziele i święta 9-12 r. 2505

**D-ka Felicya Goldberg**  
Mieszka obecnie  
ul. Piotrkowska 107.

**Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej**  
przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej  
Nowy Rynek № 6  
Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.  
Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.  
Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**  
Biuro Wydziału **ulica Widzewska № 145** jest czynne coennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-jej w po-  
nie. 2171

Czwartek 8-go sierpnia  
na wystawie

# „Hołd kwiatom”

(walka kwiatowa)

Kwiaty przy wejściu bezpłatnie.

Wejście 50 kop. do członkowskich, ulgowych  
i dziecinnych dopłaca się 10 kop.

Wrazie niepogody zabawa odkłada się do dnia następnego.

2475


## Ogród Zgromadzenia Tkaczy (Meisterhaus)

W. środe, dnia 7-go sierpnia r. b.

W. środe, dnia 7-go sierpnia r. b.

### Wielki wokalny-instrumentalny KONCERT

Znanego chóru chłopców pod dyrykcją M. Dargużańskiego  
i orkiestry I pułku strzeleckiego pod batutą kapelmistrza  
p. Stępniewskiego.

Początek o godzinie 7-ej wiecz. — Wejście 20 kop.  Bilety sezonowe ważne.

2455

Z poważaniem **Böhme.**

Uwaga. Wrazie niepogody koncert odbędzie się we czwartek, dnia 8 sierpnia.

Wyrób krajowy.

Likier ziołowy **PRADZIAD**

(ALTVATER)

Dsytłarni parowej **M. LUBA** w Łodzi,  
Nowy-Rynek nr. 5.

FOSFORYZOWANA  
MĄCZKA MLECZNA  
DLA DZIECI

**Alpina**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

Do składn. towarów kolonial-  
nych, posiadany młody energi-  
czny

**subiekt**  
handlowy.

Pożądany język niemiecki. Ofer-  
ty „Rozwój”, pod „M. W.”. 2820

DOBROKANE PREPARATY DO OBIWIA  
**RADIUM**  
PASTY, KREMY, GLAZURY I. P.

25

1537

## Zjednoczone fabryki Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850.  
Oddziały fabryk: **Mark-Redwitz** w Bawaryi i **Halbstadt**  
(Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

**Ogniotrwałe wyroby** wszelkiego rodzaju;  
**Cegły szamotowe i Dinasowe;**  
**Cegły odporne na działanie kwasów;**  
**Płyty i Rurki.**

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych  
przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

**B. Łoziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3.**  
Telefon 547. 1845

## Podanie o przyjęcie do męskiego prywatnego Seminarium dla nauczycieli ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo po-  
wrotnego szczepienia ospy, pisemne zobowiązanie rodziców do  
regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób  
wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i kró-  
tki własny życiorys) należy nadsyłać przed 25 sierpnia r. b., pod  
adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377. Kandydaci na  
kurs I (w wieku od lat 15 do 17) i na kurs II-gi (w wieku od lat  
16 do 18) winni się stawić na egzamin w Ursynowie dnia 29 sierpnia  
o godzinie 10 rano. **Kancelarya Seminarium wysyła na  
każde żądanie program i warunki przyjęcia.** 2830

## Wielka przyszłość.

W Warszawie w dobrym punkcie okazjnie do sprzedania  
dobrze wyrobiony zakład krawiecki z całym urządzeniem  
za przystępną cenę. Adres: Łódź, ulica Zawadzka Nr. 11  
u fryzjera. 2838